ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 122 A Rok XIV

WARSZAWA CZWARTEK 27 kwietnia 1939 R.

Cena 10 Gr. w

„TAM GDZIE WISŁA OD KRAKOWA
W POLSKIE MORZE PŁYNIE,
POLSKA WIARA, POLSKA MOWA
NIGDY NIE ZAGINIE"
Derdowski

Czy początek akcji dywersyjnej?

Antyniemieckie demonstracje w Czechach

Zamachy na żołnierzy w Pilznie

PRAGA, 26. 4. Wielkie wrażenie wywołały w Pradze demonstracje antyniemieckie, które równocześnie odbyły się w całym protektoracie Czech przy czym najostrzejsze formy przyjęły w Pilźnie. Mianowicie w tym ośrodku przemysłowym, gdzie znajduje się duże skupisko robotników, zdecydowanie wrogo nastrojonych wobec Niemców obok demonstracji dokonano kilkudziesięciu zamachów na żołnierzy niemieckich na głównych ulicach miasta.

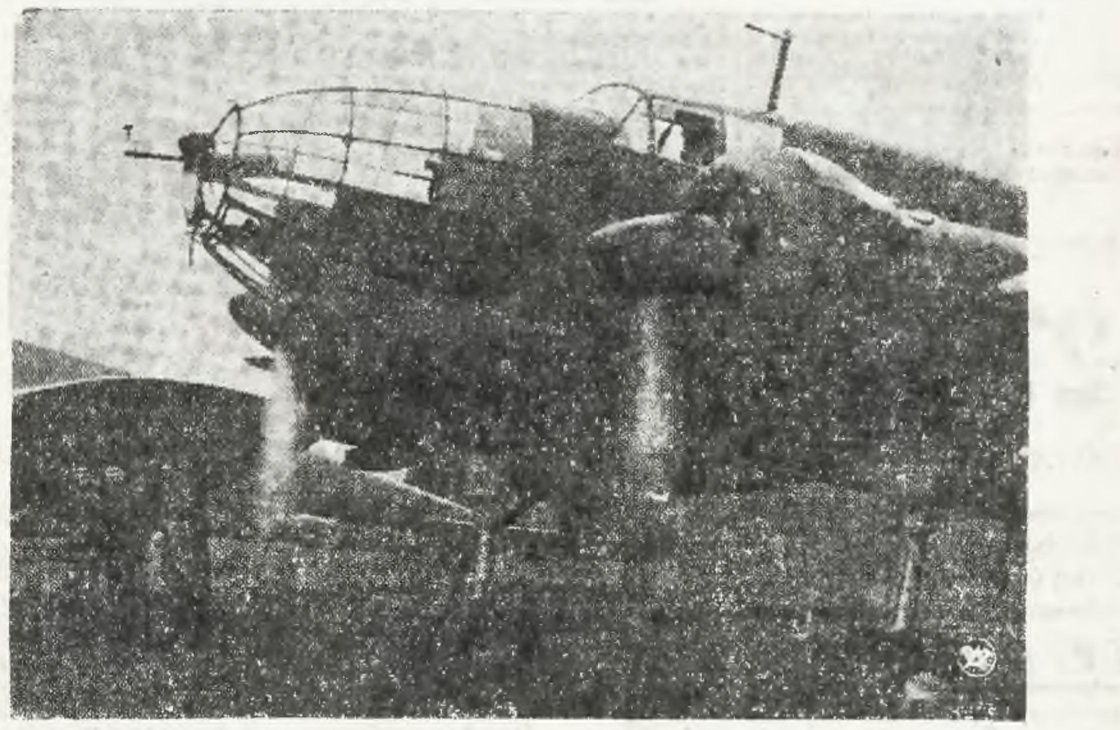
Nieznani dotychczas sprawcy oblewali stężonym kwasem solnym żołnierzy, zadając im ciężkie poparzenia ciała. Zajścia były widocznie dokładnie przygotowane, gdyż zamachów tego rodzaju dokonano równocześnie w szeregu punktów miasta. Kilkudziesięciu żołnierzy niemieckich odwieziono do szpitala, przy tym kilku z nich miało wypalone oczy i stan ich jest bardzo ciężki.

Władze niemieckie dokonały natychmiastowej represji aresztując około 100 osób, w tym 50 socjalistów czeskich i 50 żydów. Niemcy zapowiadają, że za zamach będzie odpowiadać całe miasto i kary spadną na wszystkich podejrzanych w trybie doraźnym. Jak nam jednak donoszą śledztwo nie wykryło dotychczas właściwych sprawców zamachu.

Poza Pilznem w szeregu miejscowości rozrzucono ulotki, zapowiadające, że okupacja niemiecka musi się prędko skończyć, gdyż naród czeski zdola wielkimi ofiarami naprawić swój poprzedni błąd. Władze okupacyjne są poważnie zaniepokojone akcją sabotażową a przede wszystkim tym, że Gestapo nie zdołało zapobiec zamachom i, że sprawcy pomimo wszelkich usiłowań pozostają niewykryci.

Dziś rano ukazały się również ulotki podpisane przez socjalistów czeskich, opisujące zajścia antyniemieckie i zapewniające, że jest to początek akcji skierowanej przeciwko okupantom. Pomimo czujności policji ulotki te były kolportowane w wielu fabrykach na terenie Czech.

Koła niemieckie twierdzą, że akcja ta zbiega się z ostatnimi wypadkami w Słowacji, demonstracjami przeciwko polityce ks. Tiso i jego zależności od Niemiec. Według jednak obiektywnych informacji zbieżność wypadków w Czechach i w Słowacji jest jednie przypadkowa.



Jeszcze tylko 9 dni pozostało na subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, z której wpływy opancerzą Polskę stalowymi skrzydłami samolotów i strzelistymi lufami dział przeciwlotniczych.

Bezwzględnym obowiązkiem każdego obywatela, który do tej pory nie podpisał deklaracji subskrypcyjnej, jest wzięcie udziału w tym powszechnym, solidarnym cie woli całego narodu, który zdecydował, że armia Rzeczypospolitej, jako jedyna gwarantka integralności Państwa musi być silna i potężna.

Upłynął 30-dniowy termin

odroczenia sesji parlamentarnej

W środę 26 bm. upłynął termin 30-dniowy, do którego odroczona została sesja parlamentarna. W związku z tym u pana marszałka Makowskiego odbędzie się w czwartek zebranie przewodniczących wszystkich komisyj sejmowych celem omówienia planu prac na najbliższy okres.

Na czwartek i piątek tego tygodnia zwołane zostały trzy komisje senackie, które zajmą się załatwieniem kilku drobniejszych ustaw uchwalonych już przez Sejm oraz rozdziałem referatów.

Wobec sytuacji międzynarodowej

Nie będzie pochodów 1 maja

Dnia 26 kwietnia b. r. prezes rady ministrów generał Sławoj Składkowski przyjął przedstawicieli Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS i komisji centralnej Klasowych Związków Zawodowych w osobach Arciszewskiego Tomasza, Puzaka Kazimierza i Topinka Wilhelma w sprawie obchodu 1-go maja.

Pan premier oświadczył, że ze względu na sytuację nie udzieli w roku bieżącym zezwoleń na pochody, ani też na zgromadzenia publiczne pod gołym niebem. Obchody mogą być urządzane jedynie w lokalach zamkniętych.

Jednocześnie p. Premier oświadczył, że ograniczenia tego nie traktuje jako precedensu obowiązującego na przyszłość w stosunku do obchodów 1-go maja.

Już tylko godziny do odpowiedzi

Sprzeczność zdań Hitler — Mussolini

Japonia zawiodła nadzieje osi

LONDYN, 26. 4. Jeszcze tylko godziny dzielą od decyzji kanclerza Hitlera, która w każdym razie bez względu na treść, wyjaśni sytuację międzynarodową.

Według oceny kół londyńskich, ostatnie dni przed przemówieniem kanclerza Rzeszy odbiły się niepomyślnie na sytuacji Niemiec. Wchodzą tu w grę dwa fakty. Niezgodność opinii włoskiej i niemieckiej i negatywna odpowiedź japońska na propozycję sojuszu wojskowego z Niemcami i Włochami.

Z Rzymu donoszą że Mussolini wyjechał we wtorek do miejscowości Rocca della Cominate, gdzie przebywa przed powzięciem zasadniczych decyzyj. Wyjazd Mussoliniego łączą tu z piątkową mową Hitlera i zdaniem kół politycznych oznacza on niechęć Mussoliniego do rozmów z przedstawicielami Rzeszy.

Po powstrzymaniu wyjazdu min. Ciano do Berlina jest to druga poważna odznaka pewnej niezgodności pomiędzy Włochami a Niemcami. Według wiadomości korespondentów francuskich pism z Rzymu, Duce już w odpowiedzi udzielonej marsz. Goeringowi przestrzegał przed zbyt krańcową akcją Hitlera. Zdaniem Mussoliniego sytuacja na wschodzie Europy zmieniła się na niekorzyść osi. Błędny krok Niemiec wobec Polski ma tutaj decydujące znaczenie, gdyż ewentualny udział Polski w wojnie przekreśla jakiekolwiek rachuby zwycięstwa blyskawicznego. Niepowodzenie dyplomatyczne na Bałkanach mogłoby spowodować utratę dopływu aprowizacyjnego, co jest zasadniczą groźbą na wypadek wojny.

Drugą przykrą niespodzianką dla Niemiec jest niechęć Japonii do podpisania wojskowego sojuszu z Niemcami. Japonia zgadza się wyłącznie na sojusz wojskowy na wypadek wojny z Rosją, a współpracę paktu antykominternowskiego chce ograniczyć do wymiany informacyj w sprawie zarządzeń wojsk. W związku z tym stanowiskiem Japonii ma pozostawać nieobecność Ciano na posiedzeniu Reichstagu. Włochy bowiem spodziewały się ogłoszenia w piątek wiadomości o sojuszu wojskowym japońsko - niemiecko włoskim.

Również konferencje Ribbentropa z min. Markowiczem wydają się nie osiągać korzystnego dla Niemiec rezultatu. Ostatnie wiadomości o zjednoczeniu Jugosławii brzmią niepomyślnie dla Niemiec, gdyż wpływ Chorwatów, nastawionych wybitnie antyniemiecko odbije się na całej polityce jugosłowiańskiej.

W tej sytuacji trudne jest do wytłumaczenia nie przyjęcie Hendersona przez min. Ribbentropa. Amb. Henderson konferował z sekretarzem stanu Weizsaeckerem, jednak o przyjęciu przez Ribbentropa dotychczas nic nie wiadomo. Przypuszczają wobec tego, że Niemcy nie zgadzają się na przyjęcie Hendersona, aby wobec ustępliwego tonu mowy Hitlera nie wywierać wrażenia że decydują się na ustępstwa pod wpływem Anglii.

Ogólnie jednak pomimo dość spokojnego nastroju, oceniają wiadomości dotyczące sytuacji Niemiec, jako niepewne i brak jakichkolwiek wyraźniejszych stwierdzeń co do treści mowy przez Hitlera.

Autonomia dla Chorwatów

BIAŁOGRÓD, 26, 4. Premier Cwetkowicz udał się dziś do Zagrzebia z ostatecznym planem rządowym autonomii dla Chorwatów.

Koła oficjalne oczekują, że układ serbsko - chorwacki podpisany zostanie w bieżącym tygodniu i że w wyniku jego utworzony zostanie nowy rząd, w którym wzięliby udział Chorwaci. Propozycja rządu przewiduje daleko idącą autonomię oraz szeroki samorząd prowincjonalny dla Chorwatów. Przewódca Chorwatów dr. Maczek zrezygnował z żądania rozpisania natychmiastowych wyborów do parlamentu, uwzględniając niepewną sytuację międzynarodową.

Słonecznie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 27 bm.:

Po chłodnej i pogodnej nocy w ciągu dnia pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu. Przy słabych wiatrach miejscowych i temperaturze około 18 st.

W przeddzień decyzji

Orędzie Roosevelta do Hitlera oceniono powszechnie jako zmuszenie kanclerza Rzeszy do ostatecznej odpowiedzi, jak chce rozwiązać dzisiejszą sytuację, czy świat od niego ma oczekiwać wojny, czy też możliwości rozwiązań pokojowych. Gdy Hitler odłożył odpowiedź, jasnym stało się, iż zwleka licząc na dogodną dla siebie zmianę położenia, na związanie silniej z Berlinem Rzymu, na przygotowanie dyplomatyczne współdziałania z państwami bałkańskimi.

Dziś można już częściowo ocenić, że usiłowania Rzeszy nie dały oczekiwanego przez Hitlera wyniku. Gra dyplomatyczna prowadzona z ogromnym nakładem sił przez obie przeciwne strony, dała raczej przewagę mocarstwom zachodnim, a osiągnięcia Rzeszy są stosunkowo nikłe. Walka dyplomacji rozegrała się przede wszystkim o dwa bastiony, mające zasadnicze znaczenie dla wojny na Morzu Śródziemnym, a dla Niemiec poza tym rolę życiową pod względem aprowizacyjnym i surowcowym. O ile można oceniać ze skąpych oświetleń oficjalnych zarówno na Bałkanach, jak i na półwyspie Iberyjskim, sytuacja jest korzystniejsza dziś niż przedtym dla Francji i Anglii. Jeszcze raz podkreślono bowiem sojusze z Grecją i Turcją, osiągnięto porozumienie z Rumunią, a również sporne do dziś zagadnienie Jugosławii wydaje się być otwarte do rozstrzygnięcia. W każdym razie ostatnie doniesienia z Białogrodu wskazywałyby na to, że wysiłki Włoch i Niemiec do wciągnięcia Jugosławii we wspólną grę z osią, pozostały bez wyniku. Ponieważ zaś pozostają jeszcze do przeprowadzenia rozmowy min. Markowicza z Londynem i Paryżem, szanse mocarstw zachodnich wobec Jugosławii są bardzo poważne.

Natomiast Berlin zdołał pozyskać dla swoich planów przynajmniej formalnie Węgry. Czy jednak państwo to osłabione ogromnie jeszcze od wojny światowej, które nie zdołało osiągnąć optimum swojego rozwoju, zdecyduje się w ostatecznej decyzji na ryzykowną grę z osią, to kwestia również otwarta.

Na półwyspie Iberyjskim oświadczenie min. Jordany złożone marsz. Petain również pozwala wnioskować, że Hiszpania nie chce się angażować zbyt silnie w sprawy państw osi przeciw Francji i W. Brytanii, które są jej bliższe ze względu na położenie geopolityczne.

A wreszcie zupełnie świeże doniesienia z Włoch dawałyby dużo do myślenia o zgodności decyzji Rzymu i Berlina. Opóźnienie wizyty min. Ciano i wyjazd Mussoliniego do Rocca della Cominate to wskazówki niechęci Duce do zbyt ostrych decyzyj.

Hitler będzie więc odpowiadał w warunkach trudniejszych dla siebie niż w chwili złożenia orędzia. Tymbardziej jeszcze, że przygotowania zbrojne Anglii postąpiły bardzo naprzód. Czy jednak nie zdecyduje się na jakiś krok desperacki, to trudno przewidzieć. Logicznie wydawałoby się, że mowa Führera znowu nie przyniesie ostatecznego rozstrzygnięcia. Zbyt wiele jest jednak w dzisiejszej ocenie sytuacji słów „może", a zbyt mało „napewno", aby można było z całą odpowiedzialnością przewidzieć treść i następstwa oświadczenia Hitlera.

Jedno jest pewne, naprężenie minie nie prędko, dlatego też odporność społeczeństwa polskiego musi być dalej wzmacniana. Siły uzyskane z zawieszenia rozgrywek wewnętrznych nie mogą trwać w bierności, lecz muszą być skierowane do wspólnej pozytywnej pracy.

Nie mamy nic do odstąpienia, zdołamy zdobyć się na nagły wysiłek. To powiedzieliśmy już światu. Musimy jeszcze stwierdzić, że umiemy trwać w napięciu i z niesłabnącym natężeniem pracować i być w pogotowiu, jak długo to będzie potrzebne do zwycięstwa.

J. W.

W sieciach pokątnych finansistów
Kucharscy zdolni byli do wszystkiego
Żydowski dzień w sądzie

Dalsi świadkowie ustalają mniej ważne okoliczności, dotyczące sprawy sprzedaży domu przy ul. Opaczewskiej 54, oraz kradzieży dokonanych u Kucharskich i jej służących.

Dłuższe zeznanie składa p. Krzyczkowski, który nabył od Kucharskich dom. Zeznania jego są całkowicie zgodne z tymi, które złożył radca prawny Krzyczkowskiego, adw. Redych.

NOWE DOKUMENTY

W trakcie zeznań świadka, obrońca Kucharskiego przedstawia sądowi dokument, stwierdzający, że Krzyczkowscy zrzekają się wszelkich pretensyj do Kucharskich, związanych z kupnem domu, oraz odbitkę fotograficzną drugiej umowy kupna-sprzedaży, którą Kucharska zamówiła u jednego z fotografów warszawskich.

Przew. do Kucharskiej: Czym spowodowana była taka przezorność pani?

Kucharska: Kierowałam się nieufnością do Krzyczkowskich i przed zniszczeniem prowizorycznej umowy, poleciłam zrobić jej odbitkę fotograficzną.

Po naradzie sąd postanawia załączyć do akt sprawy pismo Krzyczkowskich, a zgodnie z wnioskiem prokuratora odrzucić odbitkę umowy.

PODEJRZANY O KRADZIEŻ

Następnie zeznaje św. Libek, który pośredniczył w sprzedaży domu przy ul. Opaczewskiej 54 i który później oskarżony został przez Kucharskich o kradzież 5.500 zł. Przebieg wypadku rzekomej kradzieży jest całkowicie zgodny z relacjami poprzednich świadków. Kucharski dwukrotnie proponował świadkowi polubowne załatwienie sprawy, na co jednak świadek się nie zgodził.

Na zeznaniach świadka Libki, sąd zakończył wtorkową rozprawę, odraczając ją do godz. 9.30 w środę.

W czasie zeznań świadków dochodziło często do starć między sądem i obroną. Szczególnie często i ostro przewodniczący zwracał uwagę adw. Waserbergerowi, że w pytaniach sugeruje świadkom dla siebie dogodną odpowiedź. (lub).

Środowy przewód sądowy w sprawie Kucharskiej nazwać można dniem żydowskim. Wśród świadków bowiem znajduje się znaczna ilość żydów i to zarówno adwokatów, jak i pośredników i pokątnych doradców. Kucharscy otaczali się doradcami finansowymi - żydami, powierzając im niektóre swe sprawy, m. in. szczególnie zażyłe stosunki łączyły Kucharskich z pokątnym finansistą, żydem Kubermandem.

MASZYNA OD GERLACHA

Pierwszy przemawiał adw. Ostrowski, który przeprowadzał tranzakcję sprzedaży willi Kucharskich. Po nim zaś adw. Reszczewski, który z ramienia firmy Gerlach egzekwował od Kucharskiego należność za maszynę do pisania. Kucharski wpłacił a konto należności za maszynę 100 zł., kładąc dalsze 400 zł. na raty. Naturalnie ze zobowiązań swych nie wywiązywał się, co zmusiło firmę Gerlach do wystąpienia przeciwko Kucharskiemu na drogę sądową. W międzyczasie Kucharska zwróciła się do adw. Reszczewskiego z propozycją załatwienia sprawy męża polubownie. Ponieważ jednak nadal Kucharski nie wywiązywał się z zobowiązań, firma Gerlach uzyskała wyrok sądowy. W międzyczasie maszyna w tajemniczy sposób zginęła Kucharskiemu. Do dnia rozprawy Kucharski nie uiścił należności za maszynę w sumie zł. 312.

KRYMINALNA POWIEŚĆ

Adw. Pawlicki zwrócił uwagę w swych zeznaniach na bardzo ciekawy szczegół, mogący mieć związek z zabójstwem inż. Gierszewskiego. Będąc w mieszkaniu adw. Kucharskiego zauważył wśród jego książek sensacyjną powieść kryminalną Edgara Wallace'a, której tytułu nie pamięta. Na okładce książki widniał obraz mężczyzny siedzącego przy biurku, a za nim mordercę z dymiącym jeszcze rewolwerem.

Świadek zetknął się z Kucharskimi w związku ze sprawą podatkową w Konstancinie. Świadek zaznaczył, że Kucharska cynicznie uchylała się od płacenia należności.

Przodownik policji Piaskowski zeznał, że w dniu 14 lipca 38 r. adw. Kucharski złożył w urzędzie śledczym zameldowanie, że skradziono mu maszynę do pisania. Świadek prowadził w związku z tym dochodzenie. Na pytanie przewodniczącego wyjaśnia, że w pokoju, z którego skradziono maszynę znajdował się kosztowny aparat radiowy oraz garderoba, której złodziej nie ruszył.

WYZYSKALI I OSKARŻYLI

Aplikant adwokacki Śniegocki w zeznaniach swych bardzo obciąża Kucharskich, przytaczając wiele ich nieuczciwych transakcji. W sierpniu 1938 r. Kucharski zwrócił się do świadka, by wyjednał mu w banku zapomogę na poratowanie zdrowia, oświadczając, że chorował ciężko na tyfus. W banku świadek dowiedział się, że w tej samej sprawie Kucharski przysyłał już 6 adwokatów. Dyrektor banku Ostrowski dziwił się nawet, jak można mieć taki tupet. Kucharscy wiedzieli, że świadek jest aplikantem adwokackim, po zakończeniu zaś sprawy, którą świadek prowadził, oskarżyli go przed jego patronem, że podawał się za adwokata i w ten sposób wprowadził ich w błąd. Dalej Kucharska, wpłaciwszy świadkowi a conto należności za pomoc prawną zł. 90 wmówiła weń, że dała mu 150 zł. W ogóle postępowanie Kucharskich — stwierdza świadek — było bardzo niewłaściwe, nieetyczne i niekoleżeńskie. W rozmowie z adw. Gałą, Kucharska groziła, że jeśli adwokat nie uwzględni jej prośby natychmiast popełni samobójstwo. Kiedy już świadek był Kucharskiemu niepotrzebny, został oskarżony o przywłaszczenie. Wszczęte przeciwko świadkowi dochodzenie jednak zostało umorzone.

NADWORNY FINANSISTA

Po dalszych zeznaniach kilku świadków, sąd powołał finansistę Kucharskich, żyda Kubermanda. Kucharska wręczyła świadkowi 10 weksli po 100 zł., wystawionych przez inż. Gierszewskiego, a żyrowanych przez Kucharską. Świadek jednak stwierdził, że weksle są fałszywe. Wówczas Kucharska weksle te zatrzymała u siebie, wydając mu w kilka dni później weksle wystawione przez siebie, a żyrowane przez Gierszewskiego.

— Wiedziałem jednak, że między nimi są złe stosunki i dlatego posłałem swego pomocnika, aby dowiedział się, czy podpis inż. Gierszewskiego jest autentyczny. Inż. Gierszewski oświadczył jednakże że weksle są sfałszowane.

Świadek zwrócił się wówczas ponownie do Kucharskiej, która oświadczyła mu, „że już wszystko jest załatwione i że weksle są dobre".

Świadek przypuszcza, że weksle zostały sfałszowane przez Kucharską.

Przew.: Czy świadek pożyczał Kucharskim pieniądze?

Św.: Pożyczałem. Czasami Kucharscy nie mieli na śniadanie, pożyczałem im więc po 5 lub 10 zł., które mi potem zwracali.

ANGIELSKA WÓDKA

Dużo ciekawych szczegółów przytoczył także następny świadek Krajewski, który z ramienia Kucharskich kontrolował administrację ich domu. Kucharska — oświadczył świadek — otrzymywała pieniądze na zapłacenie podatków od brata swego inż. Gierszewskiego. Pieniądze te jednak zużywała na sprawy prywatne. Świadek żyrował Kucharskiej weksle, weksle te jednak nie zostały przez nich wykupione i należność za nie została ściągnięta od świadka drogą dwukrotnej licytacji. Dalej świadek wyjaśnia sprawę sprzedaży połowy willi w Konstancinie. Inż. Gierszewski odkupił od swej siostry połowę willi, płacąc jej 5000 zł. Sporządzona została tymczasowa umowa kupna-sprzedaży, poczym Kucharska sprzedała swą połowę willi powtórnie jakiemuś żydowi za 10 tys. zł. Kucharscy winni są świadkowi jeszcze około 1000 zł. Świadek Krajewski określa Kucharską jako osobę o wybujałej ambicji osobistej, lubiącą imponować otoczeniu i przyzwyczajoną do dostatków. Niejednokrotnie Kucharska zaznaczała, że jeśli pije wódkę, to tylko angielską i t. p. Otoczenie szantażowała groźbą popełnienia samobójstwa. M. in. przy załatwianiu spraw w B. G. K. mówiła, że ma przy sobie truciznę i, że gotowa jest zaraz popełnić samobójstwo.

ZEZNANIA ŚW. CZERWIŃSKIEGO

Świadek Czerwiński, ojciec adw. Czerwińskiego znał Gierszewskiego i Kucharską od urodzenia. Byli oni oczkiem w głowie swego ojca, który ich kochał i pieścił. Po śmierci ojca Kucharskiej, świadek wszedł do rady familijnej. P. Czerwiński przytacza dalej machinacje Kucharskiego, który przeprowadzając sprawę kupna mieszkania dla babki Kucharskiej, Julii Gierszewskiej, pobrał 3000 zł. tytułem odstępnego, podczas gdy sprzedający mieszkanie zażądał niecałe 2 tysiące złotych. Winę za złe wychowanie Kucharskiej ponosi według świadka jej matka. Bliżej sprecyzować jednak swych twierdzeń świadek nie może.

Wszyscy świadkowie zeznający na rozprawie środowej dali obraz postępowania Kucharskich w pogoni za zdobyciem pieniędzy. Jak wynika z zeznań świadków promotorem czynów Kucharskich był adw. Wiesław Kucharski, mąż oskarżonej.

Przewód sądowy w sprawie zabójstwa ś. p. inż. Gierszewskiego zbliża się ku końcowi. We czwartek zbadani będą prawdopodobnie ostatni świadkowie, m. in. por. K., którego widywano w mieszkaniu Karoliny Gierszewskiej. Następnie przemawiać będą strony. Wyrok spodziewany jest w poniedziałek lub wtorek.

KWIECIEŃ	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
	4—15	18—53
27	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	11—25	1— 7
CZWARTEK	Dł. dnia	Przybyło
	14—38	6—54

Dziś: św. Teofila, Zyty

Jutro: św. Pawła od Krz.

TEATRY

WIELKI: „Faust" z „Nocą Walpurgii". Jutro „Kraina Uśmiechu".
NARODOWY: „Popielaty welon" Pawlikowskiej.
NOWY: „Week-end" Cowarda.
POLSKI: „Hamlet" Szekspira.
LETNI: „Pensjonat w dworze" Kiedrzyńskiego.
MAŁY: „Brat marnotrawny" O. Wilde'a.
MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Strachy na lachy".
KAMERALNY: „Elżbieta królowa" A. Josseta.
MALICKIEJ (Marszałkowska 8): „Zakochana" Porto de Riche'a.
„8.15": „Skowronek" Lehara.
ATENEUM: „Cyrulik Sewilski" z Jaraczem.
BUFFO (Mokotowska 73): „Ale się zabawił" z Węgrzynem.
ROS. STUDI. DRAM. (N. Świat 19): W czwartki, piątki, soboty i niedziele „Człowiek z dyplomem" O. Indiga.
POWSZECHNY: W środę przy ul. Narbutta nr. 14 o godz. 19 „Ponad śnieg" oraz przy ul. Obozowej 85 „Figle Skapena".
INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): pkt. 8.10 wiecz. „Haneczka i duch" szt. w 3 akt. K. Bunscha, pod kier. Juliusza Osterwy.

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Czterech na posterunku" i rewia.
ITALIA: „Alpejskie osły".
JURATA: „Tajemnicze promienie" i „Taniec szczęścia i rozpaczy".
LOT: „Huragan" i „Wacuś".
KOMETA: „Batalion nieustraszonych" i rewia.
MARS: „Druga młodość".
MIEJSKIE: „Maria Antonina".
NAPOLEON: „Gibraltar".
OLZA (Kredytowa 14): „Książę i żebrak" i dodatki.
KINO PARAFII ŚW. ANRZEJA: „Płynne złoto".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Dwa dni w raju".
PANORAMA I (Rynek St. Miasta 14): Obrazy z obrony Verdun w r. 1916.
PANORAMA II (Nowy Świat 27): Lotnicza wystawa w Paryżu 1938 z udziałem Polski, oraz Tunis i Lourdes.
PRAGA: „Za winy niepopełnione" i rewia.
PRASKIE OKO: „Gehenna".
ROMA: „Gunga Din".
SOKÓŁ: „Więzienie bez krat" i „Cnotliwa Zuzanna".
STUDIO: „Było ich 13".
ŚWIAT: „Słowiczek" i „Buster jako chemik".

Silniejsza, niż kryzys gospodarczy musi być wola polskiego społeczeństwa! Stwierdźmy to, składając ofiarę na „Dar Narodowy 3 Maja"!

Sensacyjny proces dewizowy
Żydowski kupiec skazany
na 2 lata więzienia i 100.000 zł. grzywny

W dniu 25-go b. m. późnym wieczorem sąd okręgowy w Gdyni ogłosił wyrok w sensacyjnym procesie dewizowym kupca warszawskiego, żyda, Maurycego Geldnera, oskarżonego o przemycenie poważnych sum zagranicę.

Aby zapewnić sobie bezkarność i zatuszować przestępczą działalność, Geldner założył firmę spedycyjną „Polimpex", za pośrednictwem której załatwiał fikcyjne transakcje, narażając przez to Skarb Państwa na olbrzymie szkody.

Tłem rozprawy była sprawa 12 tysięcy kg. jelit wędliniarskich z Chin. **Geldner, posługując się fałszywymi poświadczeniami w podstępny sposób uzyskał zezwolenie na przywóz jelit do kraju,** uzasadniając swoje starania tym, iż rzekomo jedynie w ten sposób zdoła on odzyskać swoje należności zagraniczne. W istocie Geldner w oszukańczy sposób zdobył zezwolenie przywozowe, które za wysoką prowizją odstąpił innej firmie, **niezależnie zaś od tego przemycił zagranicę około 100 tysięcy złotych, stanowiące wartość tej tranzakcji.**

Sąd skazał Geldnera na 2 lata więzienia, 100.000 zł. grzywny i pozbawił go praw obywatelskich na okres 3 lat. Ponadto sąd zarządził natychmiastowe aresztowanie skazanego, który zwolniony zostanie dopiero po złożeniu 120.000 zł. kaucji. Aresztu śledczego, trwającego 9 miesięcy, sąd Geldnerowi na poczet kary nie zaliczył, wychodząc z założenia, że działalność Geldnera, jako wysoce szkodliwa dla państwa, nie zasługuje na żadne względy.

Ruchome rozgłośnie Polskiego Radia
na zachodnich kresach Polski

Propaganda radiofonizacji kraju, prowadzona za pomocą najnowocześniej wyposażonych, ruchomych rozgłośni na samochodach, zakreśla w ostatnich czasach coraz szersze kręgi. Ruchome rozgłośnie niosą do wsi, miast i miasteczek piękno słowa polskiego i muzyki polskiej. Docierają one wszędzie tam, gdzie dotąd odbiornik radiowy nie dotarł — lub gdzie jest jeszcze atrakcyjną rzadkością.

Nie dawno wozy wróciły z zachodnich kresów i znowu tam wyruszają dn. 25 kwietnia z Warszawy na kilkunastotygodniowy objazd propagandowy województw: pomorskiego, poznańskiego, łódzkiego, kieleckiego i śląskiego.

Wozy ruszą wzdłuż pogranicza i będą słyszane w promieniu do 6 klm.

Przebieg tras przedstawia się następująco: trasa północna — Poznań, Czarnków, Chełst, Ujście, Chodzież, Śmiłowo, Jeziorki, Badecz, Wyrzysk. Łobżanka, Dorotowo, Henrykowo, Chojnice, Brzeźno, Tczew, Gniew, Korzeniowo, Nowe Grudziądz, Radzyń, Jabłonowo, Brodnica, Działdowo.

Trasa uwzględni wszystkie odcinki dograniczne. Trasa południowa obejmie: Rawicz, Krotoszyn, Ostrów Wlkp., Ostrzeszów, Kępno, Wieluń, Lubliniec, Tarnowskie Góry, Świętochłowice, Rybnik, Warszawa.

Czarna śmierć
w Mysłowicach

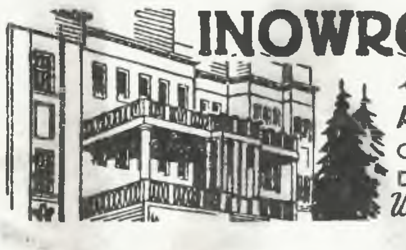
Skutkiem niespodziewanego tąpnięcia oberwały się wielkie zwały węgla w jednym z przodków na poziomie 350 mtr. w podziemiach kopalni „Mysłowice". Obrywający się węgiel przysypał pracującego tam górnika, 33-letniego Pawła Poleszko z Brzezinki pod Mysłowicami. Poleszkę wydobyli z pod zwałów towarzysze pracy. Okazało się że poniósł on śmierć na miejscu. Nieszczęśliwy górnik osierocił żonę i dwoje dzieci.

20.000 pielgrzymów w Gnieźnie
na odpuście św. Wojciecha

POZNAŃ, 26. 4. Doroczny odpust św. Wojciecha w Gnieźnie zgromadził w niedzielę 20.000 pielgrzymów z Wielkopolski, przybyłych specjalnymi pociągami. Przybył również ks. prymas Hlond i ks. biskup Dymek. Miasto było dekorowane bogato. Przebieg uroczystości odpustowej był bardzo podniosły.

Jeszcze sprawa defraudanta Halasza
Drugi wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

POZNAŃ, 26. 4. W poniedziałek, 24. bm. odbyła się przed sądem apelacyjnym w Poznaniu ponowna rozprawa przeciw Walentemu Halaszowi, skazanemu przez sąd okręgowy za sprzeniewierzenie 150.000 zł. w urzędzie skarbowym na 13 i pół lat więzienia. Sąd apelacyjny obniżył wymiar kary do lat 10. Sąd Najwyższy jednak ten wyrok uchylił i nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy. W dniu dzisiejszym sąd apelacyjny utrzymał swój poprzedni wyrok skazujący Halasza na 10 lat więzienia, 15.000 zł. grzywny i utratę praw obywatelskich.



Całkowitą dywidendę na F.O.N.
przeznacza kasa bezprocentowa

W dn. 23 b. m. odbyło się walne doroczne zebranie parafialnej kasy pożyczkowo - oszczędnościowej. Po zagajeniu i wybraniu prezydium za rządu zabrał głos założyciel Kasy ks. dr. Marceli Godlewski wskazując na cele i zadania tej pożytecznej placówki i wzywając do dalszej harmonijnej pracy.

Na wniosek przewodniczącego uchwalono wysłać hołdowniczy telegram do Marsz. Śmigłego Rydza oraz przekazać na FON całkowitą dywidendę za rok 1938 w sumie zł. 4.107.75. W wyniku przeprowadzonych wyborów weszli: do rady naczelnej pp. Jakubowski Wiktor i Kobyliński Jan. Do zarządu pp. Dobiecki Leonard i Moszczyński Bronisław.

Rocznice powstań śląskich
Uroczysty obchód w Warszawie

W nocy z 2-go na 3-ci maja r. b. upływa 18 lat od momentu wybuchu III Powstania Śląskiego, które zespoliło ostatecznie Górny Śląsk z Macierzą. W dziejach powstańczych, zrywy Śląskiego Ludu z lat 1919, 1920, 1921 i 1938 r. (Zaolzie) mają swoje doniosłe znaczenie i dokumentują żarliwe przywiązanie ludu do ojczystej ziemi oraz gotowość zbrojnego czynu Narodu. Ścisłe rocznice Powstań Górnośląskich w tym roku przypadają: 20-lecie I Powstania w dniu 15 sierpnia, 19-lecie II Powstania w dniu 19 sierpnia i 18-lecie III Powstania w dniu 2 maja (w nocy). Najuroczyściej obchodzą Rocznicę III Powstania powstańcy zgrupowani w swym Związku w Katowicach oraz w Warszawie. Na tle wyjątkowej obecnie sytuacji życia międzynarodowego Rocznica ostatnich walk powstańczych o Ziemie Śląskie nabiera nie tylko znaczenia symbolu wspomnień, ale stanowi moment potwierdzenia ślubowań żołnierskich — „Nie damy ziemi skąd nasz ród".

Zarząd Gminy Stołecznej Związku Powstańców Śląskich (Warszawa, Ossolińskich 6 tel. 303-69) daje temu należyty wyraz przez uroczysty obchód 18-tej Rocznicy Wybuchu Powstania, w czasie którego odbędzie się nabożeństwo za poległych, złożenie wieńca w Belwederze — oddanie hołdu pamięci Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza, biwak powstańczy na Placu Marszałka Piłsudskiego, dekoracja odznaczonych powstańców, transmisja uroczystości z Katowic, założenie i poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Osiedla Powstańców i Niepodległościowców w Zastowie—Aninie koło Warszawy na terenach Adama hr. Branickiego.

Wyrok śmierci
za zamordowanie chlebodawczyni

Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu toczyła się dnia 25-go b. m. rozprawa przeciw 36-letniemu St. Adamczewskiemu, robotnikowi, który zajęty był u właściciela gospodarstwa Naczka na Pomorzu koło Gdyni i który bez żadnego powodu zamordował swoją chlebodawczynię.

Sąd okręgowy w Gdyni skazał Adamczewskiego na karę śmierci, a sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten wczoraj zatwierdził.



Nędza daje znać
o sobie

(jk) W rzece Łabuńce w pobliżu elektrowni miejskiej w Zamościu wyłowiono zwłoki dziecka, liczącego około trzech tygodni.

Stwierdzono, że śmierć dziecka nastąpiła wskutek choroby płuc. **Zwłoki dopiero po śmierci wrzucono do wody.**

Przypuszczać należy, że do makabrycznego tego czynu pchnęła rodziców dziecka nędza i ciemnota.

Dochodzenie wdrożono.

Zażydzenie w branży mięsnej
nie może być nadal tolerowane

Branża mięsna jest ogromnie zażydzona. Najlepiej obserwujemy to na Pradze, gdzie koncentrują się instytucje, z tą branżą związane, jak Rzeźnia Miejska, Giełda Mięsna, Kasa Targowa itd.

W Rzeźni Miejskiej żydzi zatrudniani są w charakterze pracowników, maklerami na Giełdzie Mięsnej są również żydzi, nie mówiąc już o tym, że wśród handlujących, aż roi się od żydów.

Doszło do tego, że na targowisku, na giełdzie, rozbrzmiewa w najlepsze przy zawieraniu transakcji żargon żydowski.

Na te, niemożliwe do tolerowania nadal, stosunki, słusznie zwrócił uwagę Związek Kupców Chrześcijan Przemysłu Mięsnego, poparty następnie przez cechy: Rzeźników i Wędliniarzy, oraz Zrzeszenie Kupców handlujących trzodą hlewną.

Wystąpienie tych organizacyj, rzucające snop światła na zabagnione stosunki w handlu mięsnym powinno stać się zaczątkiem zbiorowej, szerzej pomyślanej akcji w kierunku odżydzenia branży mięsnej.

Wyrugowanie żargonu przy transakcjach — to dopiero pierwszy krok, po którym powinny przyjść następne.

Chrześcijańskie organizacje branżowe gorąco zachęcamy do dalszej akcji odżydzeniowej, którą napewno poprze duża część społeczeństwa polskiego. W akcji tej dużą pomoc okazać może Związek Polski, z którym organizacje branżowe powinny stale utrzymywać ścisły kontakt.

d. s.

Antoni Chrząszczewski

Wysiłek zbrojny Wielkiej Brytanii

Niezależnie od akcji dyplomatycznej, zmierzającej do utworzenia systemu bezpieczeństwa i odparcia ewentualnej agresji, rząd angielski podjął dalekoidące środki, celem wzmożenia obronności Imperium. Sprawa wprowadzenia powszechnej służby wojskowej w Anglii ma już za sobą całą historię. Znana jest niechęć ogromnej większości społeczeństwa angielskiego do powszechnego obowiązku służby wojskowej, który ma być rzekomo sprzeczny z wolnościami obywatelskimi. Należy przypomnieć, że podczas wojny światowej W. Brytania wprowadziła powszechną służbę wojskową dopiero w trzecim roku działań wojennych i po bardzo ostrych tarciach wśród członków gabinetu. Kilku ministrów ustąpiło wówczas z rządu, a m. in. obecny kanclerz skarbu i zastępca premiera Chamberlaina, sir John Simon, leader stronnictwa liberałów.

NIECHĘĆ CHAMBERLAINA

Premier Chamberlain pragnął uniknąć konieczności wprowadzenia powszechnej służby wojskowej, gdyż swego czasu złożył on uroczyste zapewnienie, że obowiązkowa służba wojskowa nie będzie uchwalona w czasie pokoju. Jednakże zarządzenia podjęte przez gabinet dla wzmożenia obronności, jak np. rejestr osób, które zgłaszają gotowość świadczeń na rzecz państwa na wypadek wojny, nie dały wyników. Liczba odpowiedzi na dobrowolną ankietę była niewystarczająca.

Co prawda energiczny minister wojny, Hoare Belisha, podjął szereg gruntownych reform w armii, ale mimo to zaciąg ochotniczy zarówno do armii regularnej, jak i armii terytorialnej oraz organizacyj obrony przeciwlotniczej zawiódł pokładane nadzieje.

PO WYPADKACH MARCOWYCH

Wypadki marcowe stały się punktem zwrotnym w kształtowaniu się opinii społeczeństwa angielskiego na problem obrony narodowej. Nacisk szerokich sfer społeczeństwa na rząd stawał się coraz większy. Już przed paru miesiącami premier Chamberlain musiał pod naciskiem opinii zgodzić się na zastąpienie nieudolnego ministra koordynacji obrony narodowej, sir Thomasa Inskipa, przez sprężystego administratora i doświadczonego dowódcę eskadry, admirała lorda Chatfielda. W ub. tygodniu zostało powołane do życia nowe ministerstwo dostaw wojennych, na czele którego stanął dotychczasowy minister komunikacji, Leslie Burgin. Nominacja ta spotkała się jednak z niezadowoleniem, gdyż ogólnie przewidywano, że tekę ministra dostaw wojennych obejmie jeden z najwybitniejszych polityków angielskich Winston Churchill.

NACISK FRANCJI

Jednocześnie rząd francuski skierował do Londynu szereg sugestii w sprawie przyspieszenia tempa zbrojeń i wprowadzenia powszechnej służby wojskowej. Podczas wizyty prezydenta Lebrun w Londynie nawiązane zostały pierwsze rozmowy, które były kontynuowane w Paryżu pomiędzy szefem sztabu angielskiego, lordem Gortem, a generalissimusem armii francuskiej, gen. Gamelin. Następnie min. wojny Hoare Belisha złożył znane oświadczenie, że w razie wybuchu wojny W. Brytania wyśle do Francji korpus ekspedycyjny w sile 19-tu dywizji. Min. Hoare Belisha podczas wizyty nieoficjalnej we Francji w początkach b. m. zwiedził linię Maginota i odbył szereg narad z miarodajnymi czynnikami francuskimi, w wyniku których zapadła decyzja podwojenia stanu liczebnego terytorialnej armii angielskiej. Mimo to Francja nie uznała dotychczasowego wysiłku W. Brytanii za wystarczający, stojąc na stanowisku, iż tylko bardzo wydatny udział angielskich sił zbrojnych już w pierwszych tygodniach po wybuchu wojny może wpłynąć na odniesienie zwycięstwa.

WINSTON CHURCHILL

B. minister Winston Churchill, oświadczył w ubiegły poniedziałek, że słabość Anglii polega na tym, iż, udzieliwszy za zgodą całego społeczeństwa wielu państwom w Europie gwarancji celem przeciwstawienia się dalszej agresji, nie podjęła dotychczas właściwych kroków, aby stworzyć silną armię, która byłaby dostatecznym argumentem, że słowa rządu angielsk. będą poparte czynem. Słabość wojskowa W. Brytanii — zaznaczył Churchill — zachęca wrogów i zniechęca obecnych lub ewentualnych sojuszników brytyjskich oraz uniemożliwia, lub conajmniej opóźnia utworzenie systemu bezpieczeństwa państw miłujących pokój.

BUDŻET ZBROJENIOWY

W dniu 25-go bm. kanclerz skarbu, sir John Simon, wniósł nowy budżet na rok 1939/40, który przewiduje na zbrojenia ogromną sumę 630 miln. funtów (wydatki na zbrojenia wynosiły w 1937/38 r. 265,5 miln. funtów, a w roku 1938/39 — 400 miln. funtów). Pierwotnie preliminowano wydatki na zbrojenia w wysokości 580 miln. funtów, lecz podwojenie armii terytorialnej i inne zarządzenia obronne spowodowały dalszy wzrost o 50 miln. funtów. 380 miln. funtów będzie uzyskane z pożyczki wewnętrznej, a 250 miln. funtów ze zwyczajnych wydatków budżetowych (na ogólną sumę wydatków budżetowych 942 miln. funtów). Cyfry te ilustrują olbrzymi wysiłek finansowy W. Brytanii.

W OBRONIE POKOJU

Jednocześnie z wniesieniem do Izby nowego budżetu, gabinet Chamberlaina powziął rewolucyjną decyzję przymusowego przeszkolenia młodzieży w wieku od lat 18 do 20-tu, co pozwoli na zwiększenie wyszkolonych rezerw o pół miliona ludzi. W dniu 26-go b. m. zebrał się gabinet celem powzięcia ostatecznej uchwały o wprowadzenie powszechnej służby wojskowej.

Jak oświadczył w dniu 13-go bm. premier Chamberlain w Izbie Gmin — rząd angielski nie kieruje się przesądami lub uprzedzeniami ideologicznymi, lecz dąży do skupienia wszystkich sił, stojących po stronie pokoju i gotowych do odparcia agresji. W. Brytania odegra swą rolę wraz z tymi państwami, które w obliczu agresji lub zagrożenia utratą wolności nie zawahają się bronić. Słowa premiera brytyjskiego mają specjalną wymowę dla społeczeństwa polskiego.

DZIEŃ W POLITYCE

RADA NACZELNA „ZARZEWIA"

W połowie maja odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej „Zarzewia" w Warszawie. Przewodniczącym Rady jest p. wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski.

KS. LUBELSKI O ORDYNACJI WYBORCZEJ

Chrześcijańskie Związki Zawodowe urządziły w Tarnowie zebranie propagandowe. Na zebraniu tym przemawiał poseł ziemi tarnowskiej ks. infułat Lubelski, który omawiając sprawy wewnętrzne podkreślił duże znaczenie sprawy nowej ordynacji wyborczej.

KONSULOWIE FRANCJI I WŁOCH

P. Prezydent Rzplitej udzielił exequatur p. Jean le Forestier, jako konsulowi Francji na obszar m. Krakowa z siedzibą w Krakowie, oraz p. Gino Busi, jako konsulowi Italii na obszar województw śląskiego, kieleckiego i krakowskiego z siedzibą w Katowicach.

U PREMIERA

Premier Składkowski przyjął ks. Blizińskiego, prezesa centralnej kasy spółek rolniczych i dyrektora kasy p. Glińskiego, którzy zaprosili p. premiera na uroczystości jubileuszowe kasy w maju r. b.

Niemcy lżyli naród Polski

Za sianie defetyzmu, rozpowszechnianie fałszywych wieści i lżenie Narodu Polskiego aresztowano pod Inowrocławiem dwóch Niemców. Do czasu ukończenia śledztwa osadzono ich w areszcie w Inowrocławiu.

Andrzej Płodowski

Propaganda fałszu i propaganda prawdy

Ostatnie uroczystości w Trzeciej Rzeszy, związane z 50-ą rocznicą urodzin kanclerza Hitlera znów poruszyły cały skomplikowany aparat propagandowy Niemiec. Posypały się podniosłe mowy agitacyjne na przeróżnych zebraniach partyjnych, maszyny drukarskie wyrzuciły miliony plakatów, a księgarnie i instytucje wydawnicze wypuściły na rynek tysiące nowych książek, zawierających wiele „nieznanych" jeszcze szczegółów, dotyczących państwa niemieckiego. Zresztą każda uroczystość czy rocznica urządzana w Rzeszy daje niemieckiej propagandzie wdzięczne pole do popisu.

Hitleryzm stworzył w Niemczech przy pomocy wszelkich dostępnych środków mit wyższości rasy germańskiej. Wykorzystując wrodzoną butę przeciętnego Niemca, hitleryzm potrafił wytworzyć dogodną dla swych planów psychozę. Nie mogąc udowodnić swych zgoła fałszywych twierdzeń przy pomocy faktów historycznych, hitleryzm sięgnął do prehistorii, twierdząc, że już na kilka tysięcy lat przed Chrystusem cała niemal Europa, a przynajmniej centralna i wschodnia była ziemią niemiecką. I dopiero z biegiem czasu dzikie hordy czy to celtyckie, czy słowiańskie zdołały Niemcom wydrzeć odwieczne terytoria. Pomijając już rażącą sprzeczność twierdzeń niemieckich z nauką całego świata, podkreślić należy ów gwałtowny skok niemieckich uczonych (raczej polityków) od prehistorii do dzisiejszej rzeczywistości.

Niemcy twierdzą: w prehistorii, w zamierzchłych czasach władaliśmy ziemiami w całej niemal Europie, więc to ziemie nasze. A że historia mówi co innego dlatego historię się „przeskakuje".

Najczęściej metodę powyższą stosują Niemcy do ziem polskich, do Pomorza, Śląska i Wielkopolski, nie mówiąc już o ziemiach, które są obecnie pod władzą Rzeszy.

Propaganda niemiecka, nastawiona przeważnie na użytek wewnętrzny, usiłuje jednak tezy swe stosować także nazewnątrz. Idzie to wprawdzie dużo oporniej, niż w kraju, nie pozostaje jednak bez echa. Propaganda Rzeszy jest tak „przekonywująca" i tak natarczywa, że ulegają jej niejednokrotnie nawet uczeni polscy.

Nie zmaże jednak i nie zmieni faktów oczywistych ani niemiecka propaganda, ani wywody hitlerowskich uczonych. Nauka bowiem zupełnie wyraźnie stwierdziła, że **nawet ziemie należące dziś do wschodnich i centralnych Niemiec — to ziemie prasłowiańskie, że stolica dzisiejszej Rzeszy leży na ziemiach słowiańskich.**

Tak mówi nauka, tak mówi historia, tak zresztą mówią uczciwi uczeni niemieccy.

A co mówi dzisiejsza rzeczywistość?

Nikt chyba nie zaprzeczy, że na północny zachód od Berlina istnieje miejscowość nosząca nazwę duchowej stolicy Polski Krakowa, a na niemieckich mapach nazywana Krakow, że niemal na przedmieściu Berlina, o 5 km. od stolicy Rzeszy oddalonym Spreewaldzie — jak podaje Kisielewski w swej świetnej książce „Ziemia gromadzi prochy"—**ludność mówi językiem słowiańskim, bardzo zbliżonym do polskiego, i że twardy słowiański lud łużycki dotychczas wytrwał, mimo prześladowań i ucisków nie zatracając swej odrębności narodowej.**

Znając metody propagandy niemieckiej, warto zastanowić się nad tym, co my tej propagandzie przeciwstawiamy? Z prawdziwym smutkiem stwierdzić musimy, że niemalże nic. Wprawdzie my mamy za sobą prawdę i nie potrzebujemy do niemieckich metod reklamiarskich się uciekać, ale musimy tę prawdę dać poznać już nie tylko światu, ale całemu społeczeństwu polskiemu. **Musimy fałsze niemieckiej propagandy demaskować.** Największa nasza skarbnica prehistoryczna, legitymacji naszej przeszłości — Biskupin musi zwrócić na siebie oczy całego świata.

Niemieckiej propagandzie, propagandzie fałszu i nieprawdy historycznej przeciwstawić musimy niezbite fakty historyczne i dowody wydobyte z naszej ziemi.

Nie mamy nic do odstąpienia

Potęga siły moralnej najlepszą rękojmią zwycięstwa

(J. W.) Już piątek przyniesie nam odpowiedź Hitlera na orędzie Roosevelta. Pogłoski o przypuszczalnej treści mowy kanclerza kursują coraz bardziej gorączkowe. Prasa w przededniu decyzji jaka padnie w Berlinie, szuka wskazówek, co do następstw słów Hitlera.

„Robotnik" pisze:

Z ciekawością wysłuchamy mowy 28 bm. Ale jedno wiemy wszyscy dobrze: żadna, nawet najbardziej „łagodna" i misternie ułożona mowa nie rozwiąże naprężonej sytuacji. Nawet dziecko polityczne nie uwierzy ewentualnym nowym zapewnieniom. Tardieu ma rację — żadne nowe „słowo" już nie pomoże.

Istotnie zapewnień i przyrzeczeń dawanych z góry z postanowieniem niedotrzymania ich mieliśmy zbyt dużo, aby na nich bazować — ale mowa kanclerza może wiele wyjaśnić co do terminu w jakim naprężona sytuacja może się rozprężyć i co do sposobu jak gwałtownie to rozprężenie będzie przebiegać. Dla nas w każdym razie ma wielkie znaczenie, w jakim kierunku pójdzie tłok maszyny niemieckiej.

„Gazeta Polska" podkreśla, że kierunek ten nie może odbić się na całości i niezależności Polski:

Jest naszym szczerym pragnieniem, aby układ z r. 1934 stanowił nadal podstawę stosunków polsko - niemieckich, aby przynosił korzyści obu partnerom. Nie chcemy utrwalać obecnych nastrojów istniejących między Polską a Niemcami. Pamiętamy słowa kanclerza, który również wzbraniał się przed nadawaniem takim nastrojom „charakteru dziedzicznego obciążenia". Nigdy jednak nie uznamy, że nasz własny „obszar życiowy" ma być uzupełnieniem „obszaru życiowego" Niemiec. Nigdy się nie zgodzimy na to, aby dobre sąsiedztwo z Niemcami okupywać jednostronnymi ustępstwami, politycznym odosobnieniem i rezygnacją z prawdziwej niezależności.

Warto podkreślić to jak najmocniej, że Polska nie ma nic do odstąpienia.

Nie wiemy jednak o ile Hitler zdoła objektywnie ocenić istotę sytuacji. Wszelkie omyłki odbiją się najgorzej na Niemczech. A warto również, pamiętać, że przesadna pewność siebie — też nieraz zawodzi. — Jako przykład można podać Hiszpanię, o której „Warszawski Dziennik Narodowy" tak pisze, na marginesie ostatniego sukcesu marsz. Petain.

Wyjaśnienie stanowiska Hiszpanii jest poważnym sukcesem dyplomacji angielskiej i francuskiej. Jednocześnie należy je uznać za porażkę dyplomatyczną państw osi na odcinku hiszpańskim. Hiszpania przestała być odtąd państwem, którego polityka zewnętrzna uzależniona była przede wszystkim — jak to zwykle bywa podczas rewolucji — od konieczności wysuwania na plan pierwszy tego, co **się potocznie nazywa względami ideologicznymi. Pokonawszy knowania międzynarodówek komunistycznej i masońskiej, zakończywszy wojnę domową i przywróciwszy ład wewnętrzny, Hiszpania może powrócić do** prowadzenia **polityki zagranicznej** zgodnie **z normalnymi wymaganiami państwa.**

A zbyt ścisłe wiązania się Hiszpanii z osią nie są zgodne z właściwą linią polityczną Hiszpanii.

Słusznie w obliczu decyzji pisze w „Polsce Zbrojnej" ppłk. Ryziński o harcie moralnym:

Potęga siły moralnej decyduje więc zarówno w walce bezkrwawej, jak i w tej, gdzie grają armaty. W każdej bowiem walce chodzi o to, by — działając wszelkimi sposobami — rzucić na przeciwnika strach i pracę niszczycielską tego strachu jak najbardziej spotęgować, z drugiej zaś strony, by nie dać się samemu owładnąć strachowi i być bardziej od przeciwnika odpornym na jego działanie.

Hartujmy tedy naszą moc moralną, wolę zwycięstwa na stal przekuwajmy, potęgujmy wytrwałość, upór, męstwo i odporność — bo tylko to rozstrzyga o każdym zwycięstwie. A zwycięstwo musi być naszym udziałem: zarówno w tej walce, która dziś już się toczy, jak i w tej na polach bitew, do której może już jutro stanąć nam wypadnie.

Jesteśmy narodem zdolnym, jak nikt inny, do wielkich ofiar, niespodziewanych wysiłków — musimy jeszcze nauczyć się wytrzymałości nerwowej, natężenia pracy na dłuższą metę — wówczas nasze zadania spełnimy.

10-milionowa rzesza nabywców

Ludności wiejskiej mamy w Polsce ponad 20 milionów. Jeśli pominiemy dzieci i starców, to — skromnie licząc, musimy zatrzymać się na liczbie 10 milionów.

Chcąc uzmysłowić sobie ogrom tej najliczniejszej w Polsce warstwy społecznej, wyobraźmy sobie jakikolwiek wydatek czy zarobek, dowolne zjawisko gospodarcze czy społeczne i za każdym razem pomnóżmy to przez 10 milionów. Przebiegnijmy pamięcią wszystkie nasze zajęcia codzienne, wszystkie przedmioty użytku od kawałka mydła przy myciu — do żarówki wieczorem i ciągle dopisujmy do każdej miary 7 zer. Wydajecie jedną złotówkę dziennie? Gdyby ludność wiejska ja wydawała, to obrót roczny powiększyłby się o 3.650.000.000 złotych.

Ludność wiejska w Polsce jest naszym najpojemniejszym rynkiem zbytu. To nic, że chwilowo — z powodu ubóstwa wsi — rynek ten jest mało chłonny. Potencjalna siła nabywcza jest ogromna. Mając to na względzie, zarząd Targów Poznańskich wszczął starania o sprowadzenie do Poznania, w tygodniu targowym (30.IV do 7.V), licznych wycieczek włościańskich, celem pokazania mieszkańcom wsi naszego dorobku w dziedzinie przemysłu i rzemiosła.

Siły morskie Grecji

nie przedstawiają się imponująco

Flota wojenna Grecji, chociaż nie nazbyt liczna, jest dobrze taktycznie rozbudowana. Składa się ona przeważnie z okrętów lekkich i okrętów podwodnych, wzmocnionych dwoma krążownikami.

Największą jednostką jest krążownik pancerny „Averoff" budowy 1910 roku (zmodernizowany w roku 1927) o wyporności 9.500 ton. Uzbrojenie jego stanowią działa 231 mm. i 190 mm., a szybkość wynosi 24 węzły. Drugi krążownik „Helli" o tonażu 2.115 tonn ma tylko 21 węzłów szybkości i 3 działa 150 mm. Jest to właściwie stawiacz min.

Flotylla kontr - torpedowców składa się z 6-ciu okrętów po 1330 — 1350 tonn i 4-ch starszych po 1.000 tonn. Dalsze 2 kontr - torpedowce są w budowie na stoczni krajowej. Poza tym jest jeszcze 13 torpedowców mniejszych, zbudowanych w latach 1906 — 1915.

Flotyllę podwodną stanowią 6 okrętów podwodnych o tonażu od 600 do 730 tonn, 2 nowe okręty są w budowie. Szereg okrętów pomocniczych, w tej liczbie kilka ścigaczy torpedowych, uzupełnia skład floty greckiej.

Na podkreślenie zasługuje okoliczność, że krążownik „Averoff" został zakupiony z ofiarności pewnego zamożnego przemysłowca greckiego, który swym czynem, dobrze zasłużył się krajowi.

Wyścig wydajności pracy

Ruch stachanowski w Niemczech

Tegoroczne obchody 1-majowe w Niemczech odbędą się pod hasłem zwiększenia wydajności pracy w zakładach przemysłowych i warsztatach niemieckich. Hasło, wydane przez niemiecki front pracy w porozumieniu z ministerstwem propagandy dla tegorocznych obchodów majowych, brzmi: „Wir melden uns zum Leistungs kampf" — Zgłaszamy się do wyścigu wydajności pracy.

Hasło to przypomina wydane w swoim czasie w Sowietach, które miało być również zapoczątkowaniem wyścigu pracy, opartym na systemie stachanowskim.

KRONIKA KUPIECKA

Wspólne zrzeszenia

kupców z rzemieślnikami

wzmocnią polskie siły gospodarcze

W ostatnich czasach widzimy nareszcie coraz mocniejszy rozwój polskiego kupiectwa i rzemiosła, coraz szybszy wzrost siły ich zrzeszeń zawodowych.

Siły te są jednak wciąż jeszcze niewspółmiernie małe wobec ogromu zadań, przed polskim kupcem i rzemieślnikiem stojących. Dla tego też należy gospodarować nimi, jak najbardziej ekonomicznie i racjonalnie.

Niewątpliwie jedną z takich dróg zwiększenia sił zawodowych naszego stanu średniego byłoby **ORGANIZACYJNE ZESPALANIE** osobno dotychczas naogół pracujących zrzeszeń kupieckich i rzemieślniczych.

Chodzi tu przede wszystkim o mniejsze miasta. W przeciętnym mieście powiatowym dzielnicy centralnej mamy kilkudziesięciu do paruset kupców - Polaków i tyluż mniej więcej rzemieślników. W miastach województw wschodnich i południowych jest ich, jak wiadomo, znacznie mniej.

Otóż dziś w każdym prawie mieście powiatowym mamy już organizacje kupiectwa chrześcijańskiego, pracujące nie raz wcale dobrze, ale przeważnie borykające się z trudnościami materialnymi i personalnymi (brak sekretarza, lokalu, kandydatów do zarządu).

Mamy w tych miastach również i zrzeszenia rzemieślnicze, bądź jako cechy specjalne, czy mieszane, bądź jako organizacje społeczno - zawodowe. Naogół pracują one słabiej od kupieckich, są mniej ruchliwe i mniej liczne.

GDYBY ORGANIZACJE TE ŁĄCZYĆ, WZROSŁYBY ZNACZNIE W SIŁĘ, W MOŻLIWOŚCI FINANSOWE I PERSONALNE, MOGŁYBY ZNACZNIE LEPIEJ PROWADZIĆ SWE SEKRETARIATY, BĘDĄCE ZAWSZE PODSTAWOWĄ KOMÓRKĄ CODZIENNEJ PRACY.

Przeszkód merytorycznych nie widać. Przecież kupiec - detalista i rzemieślnik mają tak wiele wspólnych spraw zawodowych, tak wiele identycznych przepisów prawnych, czy podatkowych ich dotyczy, tak wielu rzemieślników prowadzi jednocześnie sklepy (masarz, szewc, zegarmistrz), że oba te zawody stanowią właściwie jeden, o szerokiej skali branżowej.

Co prawda i drobny przemysłowiec od nich nie wiele odbiega. Właściciel małej cegielni, czy młyna, jest przecież przede wszystkim kupcem.

Jedyną różnicą formalną między kupcem a rzemieślnikiem są właściwie tylko słynne „dowody uzdolnienia", których prawo wymaga od rzemieślnika, a nie wymaga od kupca. Jednak instytucja ta spotyka się z coraz szerszą i słuszną krytyką, jako hamująca dopływ nowych sił do rzemiosła ze wsi, dająca pole do nadużyć, powodująca zmniejszenie liczby uczniów i czeladników i t. p.

Codzienne zaś bolączki i potrzeby zawodowe kupca - detalisty, rzemieślnika i drobnego przemysłowca są w ogromnej większości wspólne i wspólna organizacja najlepiejby je załatwiała, reprezentując zarazem większą siłę, szerszy ogół.

Idąc dalej po tej myśli, **NALEŻAŁOBY NIEZMIERNIE ZACIEŚNIĆ WSPÓŁPRACĘ CENTRAL KUPIECKICH, RZEMIEŚLNICZYCH I DROBNEGO PRZEMYSŁU**, a jeszcze dalej — zastanowić się, czy nie byłoby celowe **WŁĄCZENIE DOTYCHCZAS SAMODZIELNYCH IZB RZEMIEŚLNICZYCH JAKO 3-GO CZŁONKA DO IZB PRZEWYSŁ.-HANDLOWYCH**, dając im przez to większe możliwości działania.

W dobie, gdy musimy wytworzyć silny i jednolity front gospodarczy, obejmujący polskiego straganiarza, kupca wiejskiego, detalistę, chałupnika, rzemieślnika, hurtownika, drobnego przemysłowca, czy nie najsłuszniejszą metodą wzmacniania ich wszystkich jednocześnie, byłyby wspólne organizacje zawodowe, w jednym samorządzie gospodarczym współpracujące.

Na przeszkodzie stoi tu prawo przemysłowe, zawierające niewiadomo czemu wprowadzony przepis o zakazie łączenia w jednym zrzeszeniu przemysłowym kupców i rzemieślników, na przeszkodzie stoją kryteria formalne, ale życie tych różnic nie chce podtrzymać, przeciwnie — co raz liczniejsze znam głosy, domagające się zrzeszeń wspólnych, w szeregu miast już istniejących.

A przede wszystkim pamiętajmy, że **WSPÓLNE ZRZESZENIA KUPCÓW Z RZEMIEŚLNIKAMI WALNIE WZMOCNIĄ POLSKIE SIŁY GOSPODARCZE W MIASTACH I MIASTECZKACH**, co dziś jest najważniejsze.

Rzucam te osobiste moje rozważania, z obserwacji naszych miast prowincjonalnych wynikające, pod dyskusję.

TADEUSZ FABIANI

Kupiectwo oczekuje ustawy

o ochronie lokali sklepowych

Kupiectwo Polskie oczekuje, że na najbliższej sesji sejmowej zostanie wniesiony na porządek dzienny projekt ustawy o ochronie lokali sklepowych przed nieumotywowaną eksmisją oraz przed nadmiernymi podwyżkami czynszu.

Pojawienie się takiej ustawy jest sprawą palącą, ponieważ raz po raz zdarzają się wypadki usuwania firm polskich z lokali sklepowych, znajdujących się w domach żydowskich.

Czy już spełniłeś swój obowiązek?

Wszyscy kupcy subskrybują P. O. P.

Normy dla przedsiębiorstw handlowych

Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie w porozumieniu ze wszystkimi organizacjami kupieckimi ustaliła poniższe normy przy subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej obowiązujące przedsiębiorstwa handlowe. Po ustaleniu tych norm wszelkie inne normy poprzednio ustalone przez poszczególne organizacje i związki przestają być obowiązujące.

Pan Minister Skarbu obwieszczeniem z dnia 30 marca r. b. podał do wiadomości, iż zostaje wypuszczona 5-procentowa Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej.

Wpływy z emisji tej Pożyczki przeznacza się

WYŁĄCZNIE NA CELE OBRONY PAŃSTWA,

a mianowicie

NA ROZBUDOWĘ LOTNICTWA WOJSKOWEGO I NA UZUPEŁNIENIE ARTYLERII PRZECIWLOTNICZEJ.

Są to cele, których doniosłość rozumie każdy obywatel. Oznaczają one, iż każda złotówka wydana zostanie na potrzeby najistotniejsze: na

UMOCNIENIE NASZEJ MILITARNEJ POTĘGI,

NA ZABEZPIECZENIE CAŁOŚCI NASZYCH GRANIC, NA GWARANCJĘ WZMOŻENIA NASZYCH SIŁ.

Kupiectwo wespół ze wszystkimi obywatelami Rzeczypospolitej, staje do subskrypcji pożyczki.

Organizacje kupiectwa stołecznego, wzywając całe kupiectwo do największego udziału w subskrypcji, wskazują następujące stawki, jako minimalne dla normalnie pracujących przedsiębiorstw handlowych.

I kat. handl.	. . . zł.	10.000.—
II „	. . . „	1.600.—
III „	. . . „	400.—
IV „ w miarę możn.	„	80.—
Dla pośredników handlowych (pośrednicy handlowi nie utrzymujący biur i wykupujący patenty według części II lit. D taryfy	. . . „	600.—

Subskrypcja pożyczki według powyższych norm nie powinna w żadnym wypadku stanowić mniej niż 10 proc. rocznego dochodu netto, osiągniętego w 1938 r. przez przedsiębiorstwa o kapitale mniejszym od 100.000.— zł., oraz nie mniej niż 15 proc. dochodu netto przedsiębiorstw o kapitale ponad 100.000.— zl.

Stojąc na stanowisku, iż

OBOWIĄZEK SUBSKRYPCJI JEST OBOWIĄZKIEM POWSZECHNYM,

organizacje kupiectwa uchwaliły wezwać kupiectwo stolicy do natychmiastowej subskrypcji,

ORAZ DO PODDANIA SIĘ KONTROLI SPOŁECZNEJ

odnośnie spełnienia tego obowiązku obywatelskiego.

Kontrola przeprowadzona zostanie przez: a) Izbę Przemysłowo - Handlową w Warszawie, b) organizacje kupieckie.

W związku z kontrolą każda z firm winna zgłosić się do jednej z organizacji lub Izby Przemysłowo - Handlowej, celem okazania dowodu subskrypcji (pokwitowania placówki subskrypcyjnej).

Firmy, które spełnią swój obowiązek, subskrybując Pożyczkę według ustalonych zasad, otrzymają odpowiednie zaświadczenie, które winno znaleźć się na widocznym miejscu w każdym przedsiębiorstwie.

Wzywamy ogół kupiectwa stolicy, by jaknajszybciej i według najwyższych swoich możliwości subskrybował Pożyczkę, dając najlepszy przykład całemu kupiectwu Rzeczypospolitej.

Kupiectwo polskie w Puławach

rozwija ożywioną działalność

(jk). Zaangażowanie do sprawy walki o wysokie poziomy fachowe i handlowe kupiectwa polskiego i o jego niezależność gospodarczą — wszystkich celowych i pożytecznych środków jest zadaniem, które powinno przyświecać wszystkim bez wyjątku organizacjom kupiectwa.

St. Kupców Pol. w Puławach wykazało już niejednokrotnie duże zrozumienie dla tego zagadnienia. Wyrazem jego pracy w tym kierunku jest chociażby nawet założenie i utrzymywanie Szkoły Przysposobienia Kupieckiego, mającej przekształcić się wkrótce w Gimnazjum Kupieckie.

Stworzenie tej placówki uświadomienia i fachowego wykształcenia kupca polskiego jest niewątpliwie trwałą pozycją w bilansie walki o polskość handlu w ośrodku puławskim. Są jednak pozycje bardziej zbliżone do codziennego, szarego życia, które w realizacji przynoszą również nie mniejsze wartości — zwłaszcza wychowawcze. Jedną z nich — to zdrowe współzawodnictwo.

Umiejętne spożytkowanie tego elementu przy użyciu właściwych środków i na właściwych odcinkach handlu jest potężnym i twórczym sprzymierzeńcem idei wyrugowania obcych, napływowych elementów z handlu polskiego.

Kupiectwo puławskie dobrze podchwyciło to wielkie w swych rozmiarach zagadnienie, wprowadzając w życie jeden z jego fragmentów — jak się okazało z zupełnym powodzeniem.

Niedawno władze Stow. Kupców Polskich w Puławach zorganizowały konkurs wystaw sklepowych, który zainteresował najszersze rzesze kupiectwa chrześcijańskiego w tej miejscowości. Rezultat był taki, że witryny sklepowe firm polskich, w wielu wypadkach wymagające większej staranności i pomysłowości w udekorowaniu, zmieniły radykalnie swój wygląd, przyciągając oczy przechodnia i imponując swą schludnością i estetyką.

Konkurs, w którym przyznano wiele nagród pieniężnych i dyplomów, spełnił swoje zadanie w całej pełni. Drobny to napozór wkład w życiu handlu polskiego w Puławach, a jednak — przy bliższym przyjrzeniu się — niesłychanie ważny i przede wszystkim trwały.

Trudno nie wspomnieć o sklepach żydowskich, które na tle czystych, estetycznych firm polskich zabłysły... brudem i niechlujstwem, godnym opieki... komisji sanitarno - porządkowej.

I ten moment ma również swoją wymowę i swoje znaczenie jako efekt pożytecznej inicjatywy kupiectwa polskiego w Puławach.

Kupcy piętnują

prowokacje Henckla

Zarząd Koła Kupców Winno-Kolonialnych przy Stow. Kupców Pol. na zebraniu w dniu 18 b. m., po zapoznaniu się z treścią oburzającej napaści na Polskę, umieszczonej w prospekcie przez firmę Henckel i S-ka **zwrócił się do swoich członków, aby bezwzględnie usunęli ze swoich sklepów wszystkie wyroby tej firmy, jak: „Persil", „Ata", „Henko"", „Imi", „Sil" nie kupowali więcej tych artykułów.**

O popieranie

drobnego kupiectwa

W związku z odbytym niedawno konstytucyjnym walnym zjazdem delegatów zrzeszeń zjednoczonych w Związku Zrzeszeń Drobnego Chrześcijańskiego Kupiectwa R. P. „W Jedności Siła", Związek Izb przem. - Handl. doceniając znaczenie gospodarcze zjednoczenia zrzeszeń drobnego kupiectwa chrześcijańsk., zwrócił się do wszystkich izb z prośbą o przychylne ustosunkowanie się do tych zrzeszeń, które w wielu wypadkach, jako organizmy młode, mogą potrzebować pomocy samorządu przemysłowo - handlowego.

Z ZYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

Z KOŁA KUPCÓW GAŁĘZI WŁÓKIENNICZEJ

W dniu 19 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Koła Kupców Gałęzi Włókienniczej przy SKP. Na posiedzeniu poza załatwianiem szeregu spraw bieżących, przyjęto w poczet członków Koła firmy włókienniczej.

W ramach prac poświęconych podniesieniu poziomu kwalifikacyj zawodowych kupiectwa włókienniczego Zarząd postanowił zorganizować jesienią rb. kursy języków obcych dla sprzedawców w sklepach włókienniczych, celem usprawnienia obsługi klientów cudzoziemskich.

Zarząd Koła postanowił przystąpić do systematycznego zbierania materiałów dotyczących historii i działalności chrześcijańskich firm włókienniczych w związku z zamierzonym na dalszą metę opracowaniem monografii chrześcijańskiego handlu włókienniczego w Polsce.

Z KOŁA PAPIERNIKÓW PRZY S. K. P.

Ruchliwe zrzeszenie polskich kupców branży papierniczo - piśmienniczej przy S. K. P. przystąpiło do rozwiązania szeregu problemów zawodowych.

M. in. Koło rozpisało wśród swych członków okólnik w sprawie dostaw biurowych. Okólnik rozesłany został do wszystkich instytucyj prywatnych oraz do szkół i przedsiębiorstw prywatnych.

Zarząd Koła w związku z zorganizowanym przez Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej konkursem wystaw sklepowych w całej Polsce, dla uczniów szkół handlowych wyznaczył na Warszawę specjalną nagrodę na najlepszą wystawę sklepu papierniczo - piśmienniczego.

Poza tym Koło Papierników czyni starania na terenie przemysłu, aby polskie fabryki rozpoczęły wyrób pełnowartościowych złotych piór wiecznych, zdolnych do wyparcia z handlu piór importowanych. Dla przygotowania odpowiedniego materiału, Koło rozpoczęło zbieranie wśród swoich członków ankiety o obrocie piórami wiecznymi.

Wreszcie Koło Papierników kilkakrotnie interweniowało w firmach zagranicznych, reprezentowanych na terenie polskim przez żydów, aby reprezentację oddały w ręce Polaków. Naogół akcja ta została przez firmy zagraniczne przyjęta bardzo życzliwie.

OLE STEFANI

16)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

— Nie! — z rozmysłem odpowiedziała głośno dziewczyna. Violet jęknęła, a doktór Gregory ściągnął brwi i popatrzył z wyrzutem na córkę.

— Mam dla ojca pozdrowienia od inspektora Fostera — ciągnęła uparcie Janet. — Mówił, że się znacie.

— Od Fostera? — powtórzył syndyk. — Więc to on prowadzi poszukiwania?! Dobrze, dobrze... ale dość, przestańmy wałkować tę historię... Violet, może przejdziemy do ogrodu zimowego?

Ciotka Betsy, która siedziała ciągle pochylona ku dziewczynie, znów zapytała po cichu:

— A co słyszałaś? Złapali tego biedaka?

— Nie — odpowiedziała szeptem Janet i wstała, by przejść z całym towarzystwem do ogrodu zimowego. — Gdy rozmawiałam z policję, jeszcze go nie schwytali. Podobno był skazany na długoletnie więzienie. Nazywa się Daniel Hope.

Te słowa, aczkolwick wypowiedziane bardzo cicho, były usłyszane.

Marcin Anderson, który prowadząc Violet, już był w drzwiach, odwrócił się porywczo i zawołał:

— Hope?... Powiedziałaś: Hope?

— Tak! — skinęła głową zdziwiona dziewczyna.

Marcin Anderson pozostawił Violet i wrócił do saloniku.

— Gregory... słyszałeś? To był Daniel Hope.

Syndyk też się zbliżył. Jego twarz wyrażała skrajne zdumienie.

— Skąd wiesz, że to był Daniel Hope?

Foster tak mówił.

Zamienili spojrzenia.

— O, mój Boże! — zawołała nagle ciotka Betsy, która do tej pory nie ruszyła się z miejsca. — Mój Boże!

— To jest najdziwniejsza historia, jaką kiedykolwiek słyszałem! — podjął podniecony Anderson. — Myślałem, że Hope siedzi w Dartmoor!

— Tak było — odparł zimno Gregory — Widocznie go przeniesli.

— Czy to jest ten sam Hope, który pracował w naszych zakładach? — zapytał ze zwykłą obojętnością Cranbourne.

— Z pewnością! — stwierdził Anderson. — Pan go znał?

— Nie, tylko słyszałem coś nie coś o tej sprawie.

— No, tak... — mruknął w roztargnieniu Anderson. — Jeśli się nie mylę, pan zaczął u nas pracować w kilka tygodni po wypadku... Hm... Hope!...

Stał w zamyśleniu przed kominkiem, opierając się dłonią o poręcz fotelu.

— Jedenaście lat minęło od tej pory... — odezwała się nagle ciotka Betsy. — Całe jedenaście lat... To się stało wkrótce po śmierci twojej matki, Janet...

Przestraszyła się, urwała i poruszyła się niespokojnie na krześle.

Anderson nie słyszał jej słów — jak zahipnotyzowany, nie mógł oderwać oczu od ognia.

Doktór Gregory jeszcze więcej zesztywniał; zatrzymał się na środku pokoju z wysoko podniesioną głową i z rękami skrzyżowanymi na piersiach

— Słusznie, jedenaście lat! — powtórzył twardo. — Miał do odsiedzenia jeszcze pięć. Mogli mu darować część kary, ale dzisiejsza ucieczka z więzienia przekreśliła raz na zawsze tę nadzieję.

(D. c. n.).

Obserwacje uwieńczone powodzeniem
Likwidacja „fabryki pieniędzy"
w mieszkaniu restauratora

Funkcjonariusze stołecznego urzędu śledczego po długotrwałych i drobiazgowych obserwacjach zlikwidowali fabrykę pieniędzy, która mieściła się w mieszkaniu Antoniego Porzygowskiego, zamieszkałego przy ul. Piusa XI nr. 45.

Porzygowski, mając restaurację p. f. „Patria" przy ul. Zielnej 41, puszczał w obieg fałszywe monety 10-ciozłotowe, które produkował Józef Mizera, łodzianin, zamieszkały przy Piusa 41.

Mizera notowany jest w kartotekach urzędu śledczego jako oszust i fałszerz pieniędzy. Przed rokiem opuścił więzienie, gdzie odbywał karę, skazany przez sąd na trzy lata.

Prócz Porzygowskiego, który razem z Mizerą zawiązał spółkę, pomagał im syn Mizery, 10-letni Henryk, uczeń, zamieszkały w Łodzi. Mizera przesyłał synowi do Łodzi fałszywe pieniądze, ten zaś z kolei wręczał falsyfikaty kolegom, którzy nabywali drobne rzeczy celem zmiany fałszywych monet 10-ciozłotwych.

Decyzją sędziego śledczego Porzygowski, Mizera i syn jego osadzeni zostali w więzieniu.

10-złotowe monety, które fałszerze fabrykowali, były odlewane ze srebra i trudne do odróżnienia od prawdziwych. W czasie rewizji skonfiskowano wiele gotowych monet, półfabrykatów i dużo srebra.

Koniec zatargu w „Vacuum Oil"
Nie będzie represji wobec pracowników
Zgoda dyrekcji na działalność związków zawodowych

W wyniku akcji mediacyjnej, prowadzonej pod przewodnictwem Głównego Inspektora Pracy dyr. M. Klotta zlikwidowany został zatarg w firmie „Vacuum Oil Company".

Obie strony przyjęły propozycje ostatecznego uregulowania spraw spornych.

Dyrekcja zgodziła się przyjąć z powrotem pracowników zwolnionych w związku z zatargiem. Chodzi tu o 6 pracowników, pozostali bowiem zrezygnowali sami z dalszej pracy w firmie.

Pracownikom, którzy ustąpili z firmy, przyznane być mają odszkodowania, tak, jak przy zwolnieniu przez dyrekcje i odprawy według norm umownych, przyjętych w firmie.

Dyrekcja oświadczyła, że nie kwestionuje prawa zrzeszania się pracowników w związkach zawodowych i nie będzie przeciwstawiać się uprawnionej statutowo działalności związkowej. Nie będą też stosowane żadne represje w stosunku do personelu w związku z zatargiem.

Pracownicy również przyjęli to rozstrzygnięcie w całej rozciągłości.

Kto wygrał 1000 zł.?
Losowanie premiowych książeczek P. K. O.

Dnia 25 kwietnia 1939 r. odbyło się w Centrali PKO w Warszawie 41-sze z rzędu publiczne losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii II-ej.

Po zł. 1000 otrzymają właściciele następujących książeczek: nr. nr. 52391 54605 35279 56652 60645 61311 62215 63193 64546 65490 65991 66369 68588 72235 73758 78990 80182 85112 85676 86555 90153 90705 91263 92014 92832 94192 94342 94372 96883 98637 98675 100608 102204 103860 104523 105577 106811 107119 107500 108688 108801 109685 109908 112764 113292 113507 113923 114835 118462 118580 118838 118983.

Książeczka premiowana serii II-ej wylosowana dawniej a nie zrealizowana: nr. 16901.

Należy zwiększyć liczbę wozów
Na linii autobusowej „S"

Zbliża się termin otwarcia klubów sportowych, mających swą siedzibę wzdłuż ul. Miedzeszyńskiej (w początkach maja) i plaż (w czerwcu). W związku z tym liczyć się należy ze wzmożonym ruchem w kierunku wybrzeża Wisły z obrębu całej Warszawy. Należałoby przeto w tym czasie zwiększyć częstotliwość wozów na linii „S", łączącej Nowy Świat z wybrzeżem Miedzeszyńskim i Saską Kępą, albowiem obecna liczba wozów nie będzie wystarczająca, gdyż jest przewidziana dla normalnego ruchu.

Nie zwiększenie liczby wozów na omawianej linii spowoduje utrudnienia komunikacyjne dla mieszkańców Saskiej Kępy.

Tymczasowy prezydent Krakowa
Żydzi subskrybują ostrożnie
Demonstracja żydów w radzie adwokackiej

Kraków, w kwietniu.

Nareszcie — po przeszło miesięcznym zwlekaniu — Kraków uzyskał prezydenta miasta, co prawda tymczasowego (z nominacji), w osobie notariusza dr. Bolesława Czuchajowskiego. Wielki to był czas, aby zlikwidować to interregnum magistrackie, trwające od połowy grudnia roku ubiegłego. Społeczeństwo krakowskie było zdumione, że nie załatwiono wcześniej kwestii tej nominacji, tym więcej, że kandydatura dr. Czuchajowskiego była wymieniana oddawna, o czym zresztą donosiliśmy jeszcze w lutym r. b.

NOWY CZŁOWIEK

Zwłoka w obsadzeniu fotelu prezydenckiego wywołała całkowity zastój w pracach Rady Miejskiej, zwłaszcza jeśli chodzi o budżety Zarządu Miejskiego i przedsiębiorstw miejskich. Dr. Czuchajowski pełnić będzie włożone na niego obowiązki przez rok. Gdyby przez ten czas—czego się nie spodziewamy wobec rozbicia politycznego Rady Miejskiej — Rada nie wybrała stałego prezydenta, zostanie ona rozwiązana.

Dr. Czuchajowski, jeśli chodzi o jego przeszłość polityczną i gospodarczą samorządową, jest zupełnie „nowym" człowiekiem. Do niedawna był sędzią apelacyjnym w Krakowie, a ostatnie parę lat prowadził notariat w Krakowie.

ŻYDOWSKA OFIARNOŚĆ

Żydostwo krakowskie — pomimo szumnych deklaracji patriotycznych, uchyla się od subskrybowania pożyczki przeciwlotniczej.

Banki żydowskie z potężnym bankiem Helzera na czele parę dni temu przyjęły subskrypcji zaledwie na 1 milion zł. Nawiasem mówiąc Kraków nie przoduje, jeśli porównamy z innymi miastami, w „Wyścigu subskrypcyjnym". Bezsprzecznie wpływa na taki stan rzeczy ustosunkowanie się żydów, gdyż dzierżą oni w swych rękach 65 proc. handlu i przemysłu m. Krakowa. Subskrybują oni śmiesznie niskie kwoty. Tak np. bogata firma eksportowa, korzystające z kilkudziesięciotysięcznego kredytu państwowego, podpisuje... 500 zł. Właścicielka kilkunastu kamienic, dużych i bardzo rentownych w śródmieściu, podpisuje zaledwie 2000 zł. Polacy w razie potrzeby złożą daninę ze swej krwi, a żydzi w najlepszym razie pozostaną „neutralni". A wiemy z doświadczeń z lat 1919 — 1920 co znaczy ta „neutralność żydowska". To też opinia publiczna domaga się od właściwych czynników pociągnięcia żydostwa do odpowiednich świadczeń materialnych na rzecz tego Państwa, które jak dotąd udziela im azylu i opieki.

PROWOKACJA

Palestra krakowska jest niestety ledwie w 30 proc. polska. Na ostatnim Walnym zgromadzeniu „mniejszość polska" została zmajoryzowana przez adwokatów żydów, którzy wybrali wyłącznie żydowskie prezydium zgromadze. Poza tym żydzi dysponujący znakomitą większością, skreślili swymi głosami w uchwale, wyrażającej gotowość palestry krakowskiej do ofiar na rzecz Państwa, wyrazy „adwokaci Polacy", zastępując je słowami „adwokaci Izby krakowskiej", twierdząc, że że to określenie do nich nie stosuje się. Nigdy nie uważaliśmy obywateli narodowości żydowskiej za Polaków, i za takich uważać ich nie chcemy. Ale narzucanie Polakom w ich własnym kraju swej woli, graniczy z prowokacją. To też zapamiętamy to żydom i wyciągniemy z tego odpowiednie konsekwencje.

Za nielegalne przekroczenie granicy

POZNAŃ, 25. 4. Sąd w Gnieźnie rozpatrywał w poniedziałek, 24 b. m. sprawę kilku oskarżonych Niemek i Niemców, którym zarzucono nielegalne przekraczanie polsko - niemieckiej granicy.

Oskarżony Dittman został skazany na 6 tyg. aresztu i 900 zł. grzywny, osk. Szretterówna na 4 tyg. aresztu i 500 zł. grzywny, dalszych oskarżonych skazano na 2 tyg. aresztu z zawieszeniem. Jednego z oskarzonych uniewinniono.

RADIO

CZWARTEK 27. 4.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Piosenki Zygmunta Noskowskiego" — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11.25 Muzyka lekka na tematy egzotyczne (płyty).

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Historja o Jasiu, Kasi i o małej Tuzince" — pogadanka dla młodzieży (II) — wygłosi dr. Żabiński. 15.15 „Kobieta uspołeczniona" — dialog. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 O reformie rolnej — odczyt dla młodzieży licealnej wygł. prof. Staniewicz. 16.40 Recital organowy Kalinowskiego. 17.15 Żywe laboratorium — pogadanka, wygł. Bardowa 17.25 „Z kapelą i ze śpiewem" 18.00 „Pracujemy na wszystkich odcinkach" — pogadanka, wygł. red. Ćwierk. 18.10 Muzyka operetkowa w wyk. Orkiestry Dobrindta (płyty) 18.35 „Opowieść o Moniuszce" opr. dr Jachimecki 19.25 „Budujmy silne lotnictwo!". 19.45 Koncert rozrywkowy 20.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej 20.15 Koncert rozrywkowy 20.35 Dziennik. Sport. 21.00 Recital skrzypcowy Sandora Vegh'a. 21.40 „Lintang" X fragment z powieści Bandrowskiego. 22.00 Koncert kameralny (płyty) 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik 23.05 Koncert muzyki polskiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Fitelberga i Woytowicz — fortepian. Zaremby. 2.00 Pogadanka w języku angielskim. 2.10 Muzyka ludowa w wyk. Kapeli Suchockiego i Czwórki Radiowej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.00 „Historia o Jasiu, Kasi i o małej Tuzince" dr. Jan Żabiński.
17.25 „Z kapelą i ze śpiewem".
18.35 Opowieść o Moniuszce.
21.00 Recital skrzypcowy Sandora Vegh'a.
23.05 Koncert muzyki polskiej: Ork. Symf. P. R. i Bolesław Woytowicz — fortep.

PIĄTEK 28. 4.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: „Z życia żołnierzy". 11.25 Zespół „Lecuona Cuban Boys" (płyty).

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Marzenia o skrzydłach" (Leonardo da Vinci) — słuchowisko Zofii Kossak-Szczuckiej dla młodzieży. 15.25 Sport. 15.30 Muzyka objadowa w wyk. Ork. Salonowej. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi — ks. Rękasa. 16.35 Wolfgang A. Mozart: Divertimento. 17.00 Temperatury najwyższe i najniższe — odczyt Gołębówny. 17.15 Recital wiolonczelowy K. Wiłkomirskiego. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Piosenki marynarskie (płyty). 18.20 Praca przedolimpijska lekkoatletów — pogadanka Petkiewicza. 18.30 „Miłość — dar nieba zbyt drogi" — kurant staroświecki. 19.00 „Budujmy silne lotnictwo!". 19.20 Koncert rozrywkowy. 19.45 Odczyt wojskowy. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik. Sport. 21.00 Śpiewa Chór P. R. pod dyr. Nawrota Pieśni o morzu. 21.15 Koncert Symf. z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: Ork. Filharmonii Warsz. 22.30 „Bohaterowie imperialni" — szkic literacki Cz. Straszewicza. 22.45 Muzyka (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.00 „Marzenia o skrzydłach" (Leonardo da Vinci) — słuchowisko dla młodzieży.
17.15 Recital wiolonczelowy Kaz. Wiłkomirskiego.
18.30 Kurant staroświecki.
21.15 Koncert symfoniczny z udz. E. Sauer'a — fort.

WARSZAWA II

14.00 Muzyka popularna (płyty). 14.30 „Pieśni i piosenki miłosne" — koncert (płyty). 15.25 Beethoven: Sonata fortepianowa „Hammerklavier" B-dur op. 106. Kącik sportowy. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów: Arciszewski i Urstein. 17.10 Reportaż. 17.25 Szybko na kulturalne strony. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 Psychologia w życiu prywatnym — odczyt wygł. dr Kunicka. 21.30 Koncert solistów: Witowska-Kamińska — mezzosopran, Lifan — wiolonczela. 22.10 Muzyka lekka (płyty) 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik 20.15 Kronika dźwiękowa 20.35 Śpiewa Zofia Wilska.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Koncert. C. Izygrinowna — kontralt. S. Czosnowski — klarnet. 0.45 Dziennik. 1.00 Pogadanka aktualna 1.05 Z. Nowakowski: Powrót (fragment suity krakowskiej). 1.30 Co przyniosła poczta z za oceanu. 1.30 Śpiewa Kwartet Ludowy A.

WARSZAWA II.

14.00 Muzyka lekka (płyty). 15.00 Muzyka popularna (płyty). 15.15 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.05 Recital organowy Feliksa Raczkowskiego. 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. Śpiew — Winol. 17.10 Pogawędka gospodarska. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 20.00 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 „Romantyzm i klasycyzm literatury współczesnej" — szkic H. Michalskiego. 21.25 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 22.00 Pieśni kompozytorów polskich w wyk. Ireny Cywińskiej. 22.55 Muzyka na tematy węgierskie.

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.05 Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Muzyka polska. St. Moniuszko: „Halka". 0.25 „Uczmy się piosenki polskiej" — audycja. 0.45 Dziennik. 1.05 Dziennik i pieśni polskie w wykonaniu Chóru Orlanda. 1.30 Wiersze o polskim lesie. 2.00 „Przemysł leśny w Polsce" — pogadanka. 2.10 Koncert muzyki lekkiej i tanecznej.

—xox—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 282.90, Berlin 212.54, Bruksela 89.75 Helsinki 11.01, Kopenhaga 111.25, Londyn 24.90, Montreal 5.30, Nowy Jork 5.31,5; Nowy Jork (kabel) 5.32; Oslo 125.20, Paryż 14,11, Sztokholm 128.40, Zurych 119.45.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 85.00, II em. 84.00; 3 proc. prem. inwestyc. seriowa II em. 87,00; dolarówka 41,00; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 63,00; 4 proc. konsolidacyjna (drobne) 62,50; 4 i pół proc. wewn. państw. 61.50; 5 proc. konwersyjna 67.00; 5 proc. kolejowa konwersyjna 63.00.

Listy zastawne: 4,5 proc. ziemskie seria V 58.75 — 59.25 — 59.00; 4 i pół proc. Warszawy 67.50 — 67.75; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 69.25 (po 1000 zł.) 70.00 (1936 r.) 67.50 — 68.00; 5 proc. Lublina (1933 r.) 58.50; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 60.50 — 61.00, 5 proc. m. Radomia (1938 r.) 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 70.00.

Akcje: Bank Polski 115.00 (imienne 114.00). Warsz. Tow. Fabr. Cukru 38.50, Węgiel 37.25 — 37.00; Lilpop 91.00 — 92.50; Modrzejów 20.50 — 20.75; Norblin 105.00 — 106.00; Ostrowiec 83.50 — 85.00 — 84.50; Starachowice 57.00; Zieleniewski 69.00; Haberbusch 70.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 23.00 — 23.50; żyto 15.25 — 15.75; jęczmień 19.00 — 19.25; owies I 17.25 — 17.75; gryka 21.75 — 22.25; rzepak oz. 58.00 — 59.00; wyka 23.50 — 24.00; groch polny 27.00 — 29.00; koniczyna b. 310 — 330; mąka pszenna gat. I 37.00 — 40.00; gat. II 32.00 — 33.50; żytnia gat. I 25.25 — 27.25; żytnia razowa 20.50 — 21.00; otręby pszenne grubsze 14.00 — 14.50; średnie 13.00 — 13.50; miałkie 13.00 — 13.50, mieszane 13.50 — 14.00; otręby żytnie 12.50 — 13.00; kuchy rzepakowe 13.50 — 14.00; słoma pras. żytnia 4.25 — 4.75; siano prasowane 9.00 — 9.50.

Dyrekcja i pracownicy teatrów
na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i F. O. N

W rezolucji złożonej na ręce Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza zespoły artystyczne i techniczne teatrów TKKT zadeklarowały bezinteresowny współudział w 10-ciu przedstawieniach, z których dochód byłby przeznaczony na FON. Dyrekcja teatrów Towarzystwa ze swej strony zaofiarowały gotowe stzuki, które miałyby przedstawienia te wypełnić.

Przedstawienia te odbędą się w końcu bieżącego tygodnia oraz w ciągu maja wedle planu następującego:

Teatr Narodowy daje 14 maja o godz. 12 w poł. i 18 maja o godz. 12 w poł. „Grube ryby".

Teatr Polski w dniu 30 bm. w niedzielę o godz. 12 w poł. wystawia „Obronę Ksantypy", zaś w dniu 7 maja o godz. 12 w poł. daje specjalny program składany.

Teatr Nowy w dniu 13 i 20 maja (w soboty) o godz. 4 pop. wystawia „Week-End".

Teatr Letni w dniach 30 kwietnia i 7 maja o godz. 12 w poł. grać będzie „Świerszcza za kominem".

Wreszcie **Teatr Mały** w dniu 29 kwietnia o godz. 4 pop. i 6 maja o godz. 4 pop. grać będzie „Brata marnotrawnego".

Niezależnie od tego pracownicy teatrów Narodowego, Nowego, Polskiego, Małego, Letniego i Stołecznego Powszechnego, prowadzonych przez Towarzystwo, a mianowicie Dyrekcje, zespoły artystyczne, techniczne i administracyjne zadeklarowały sumę zł. 37.000 na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Ofiara firmy „Ontax"

Na życzenie p. kpt. Czapskiego wpłaca firma „Ontax" zł. 200 (zł. dwieście) na Fundusz Obrony Morskiej, jako załagodzenie sąsiedzkiego zatargu.

Pułapka dla automobilistów

Przy zbiegu ul. Brudnowskiej i 11 Listopada biegnie głęboki rynsztok, oddzielający obydwie te ulice od siebie. Rynsztok ten może być skasowany i zastąpiony przez płytszy, obecny bowiem nietylko naraża na uszkodzenie samochody, ale również na silne wstrząsy jadących w nich pasażerów. Ponadto, ze względu na bezpieczeństwo publiczne, należałoby w punkcie tym wzmocnić słabe obecnie oświetlenie.

Groźny pożar pod Skierniewicami

ŁÓDŹ, 25. 4. Dzisiaj w południe wybuchł groźny pożar we wsi Zapady, powiatu skierniewickiego. Pastwą ognia padło kilkanaście stodół oraz obory. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. Pożar powstał wskutek zaprószenia ognia w stodole jednego z gospodarzy.

„Apel"

Znakomity poeta Tadeusz Kończyc napisał pełen mocnych akcentów wiersz pt. „Apel", który przekazał komisji Pożyczki Lotniczej. Wiersz był wygłoszony przez radio.

Muzyczną ilustrację do „Apelu" napisał jeden z najbardziej utalentowanych kompozytorów Wiktor Krupiński.

Kupcy artykułów sportowych
Realizują słuszne postulaty

W ostatnich miesiącach Koło Kupców Artykułów Sportowych przy Stow. Kupców Pol. ostatecznie zrealizowało swój postulat, dotyczący zorganizowania w swych ramach wszystkich chrześcijańskich firm stołecznych branży artykułów sportowych.

W czasie zawodów F. I. S. w Zakopanem Koło zorganizowało Ogólno-polski Zjazd Kupców Branży Sportowej.

Na Zjeździe, w którym brali udział przedstawiciele Warszawy, Katowic, Krakowa i Poznania, przedyskutowano szereg zagadnień branżowych. W pracach tych Koło kładło specjalny nacisk na unarodowienie branży.

Wymienić tu należy interwencję w Pol. Zw. Bokserskim, przeciwko udzieleniu przez P. Z. B. licencji na rękawice bokserskie żydowskiej fabryce „Astra".

Na skutek zdecydowanego stanowiska kupiectwa chrześcijańskiego, umowa ta, dająca w istocie rzeczy monopol na produkcje tego artykułu fabryce żydowskiej, została unieważniona.

Poza tym Koło zorganizowało zbiorowy zakup całego szeregu artykułów, zarówno w fabrykach krajowych, jak i zagranicznych.

Nowe porządki
W zakładzie utylizacyjnym na Kole

W związku z przejęciem przez Rzeźnię Miejską od Z. O. M. zakładu utylizacyjnego na Kole, nadzór sanitarny i weterynaryjny nad tym zakładem został wzmocniony, wobec wykonywania go przez personel rzeźni.

Powodów do skarg na wydzielające się z zakładu utylizacyjnego odory będzie coraz mniej, albowiem specjalna instalacja powoduje, że trujące powietrze przepuszczane jest przez palenisko kotłowni i dalej przez wysoki komin, a nie jak poprzednio wprost, co redukuje do maximum omawiane odory.

Wszystkie pomieszczenia zakładu utylizacyjnego zostały uprzednio skanalizowane, dzięki czemu są obecnie codziennie skrupulatnie myte i oczyszczane.

ABC sportowe

Baworowski pokonał Tłoczyńskiego
w obozie treningowym tenisistów

We wtorek na obozie treningowym tenisistów odbyły się dalsze mecze. Największe zainteresowanie wywołał mecz pomiędzy Baworowskim i Tłoczyńskim. Zwyciężył zdecydowanie Baworowski w stosunku 6:0, 6:3, 6:0.

W drugim meczu Gotschalk wygrał ze Spychałą 6:1, 6:8, 6:4, 6:1.

W grze podwójnej spotkanie pomiędzy parą Baworowski — Tłoczyński a Hebdą i Spychałą zostało przerwane z powodu ciemności przy stanie 6:2, 9:7, 2:6.

Dziś w środę o godz. 16-ej Ignacy Tłoczyński walczy z Hebdą, Baworowski ze Spychałą, Kończak z Ksawerym Tłoczyńskim a para Baworowski — Spychała z parą Ksawery Tłoczyński — Gotschalk. Poza tym ma się odbyć mecz pokazowy Jadwiga Jędrzejowska — Gotschalk.

„Sonety instrumentalne"
Audycja muzyczno-poetycka

Zbiór wierszy Witolda Hulewicza pod tym tytułem zawiera około 50 sonetów, stanowiących pełne polotu i dobitnej charakterystyki portrety instrumentów muzycznych. Wiersze te operują bogatą paletą efektów, czerpiących swą obrazowość z ducha muzyki od dostojnego patosu do ostrej groteski i humoru.

Wybrane sonety Hulewicza połączył znany kompozytor poznański T. Z. Kassern w barwną suitę, komponując do nich świetną muzykę. W ten sposób elementy poezji i muzyki połączyły się w kompozycję jednolitego i ciekawego w swej tematyce i formie słuchowiska.

„Sonety instrumentalne" jako audycję muzyczno - poetycką nada Rozgłośnia Poznańska dn. 26 bm. o godzinie 17.15.

Powszechna służba wojskowa w Anglii

uchwalona w poniedziałek przez gabinet brytyjski

Sensacyjne doniesienia „Staru"

LONDYN. 25. 4. Prasa wieczorna donosi, że wprowadzenie obowiązku powszechnej służby wojskowej w Anglii jest bardzo bliskie.

Korespondent polityczny „Evening News" donosi, że **lord Halifax złoży deklarację rządu w tej sprawie w czasie debaty w Izbie Lordów. Jako pierwszy krok — pisze korespondent — należy oczekiwać wprowadzenia przymusowego rejestru narodowego. Powszechna służba wojskowa wprowadzona zostanie dopiero później,** gdyż w chwili obecnej nie ma dostatecznych ram organizacyjnych i ekwipunku dla przeszolenia mas rekrutów.

Celem zjednania opozycji socjalistycznej i związków zawodowych, ciągle jeszcze przeciwnych powszechnej służbie wojskowej wprowadzony zostanie pewien nadzór rządowy na rynku kapitałów i w przemyśle.

Korespondent polityczny „Star'u", komentując wiadomość o mającej nastąpić powszechnej służbie wojskowej, pisze, że decyzja w tej sprawie zapadła na wczorajszym posiedzeniu gabinetu. Powzięta ona została pod wpływem presji rządu francuskiego oraz angielskich czynników wojskowych, które twierdzą, że Anglia nie może wypełnić swych zobowiązań kontynentalnych bez potężnej armii.

Deklaracja w tej sprawie będzie miała donioslą wartość dla poparcia angielskiej akcji dyplomatycznej. Oświadczenie rządu o powszechnej służbie wojskowej nastąpi prawdopodobnie jeszcze przed piątkową mową Hitlera w Reichstagu.

Data i forma powszechnego obowiązku służby wojskowej — pisze korespondent — zależeć będzie w dużym stopniu od mowy Hitlera i wypadków, które po niej nastąpią. Jako pierwszy krok należy się spodziewać przeszkolenia rekrutów w wieku 18 — 20 lat, co zwiększy angielską armię regularną o 300.000.

„Evening Standard" pisze, że decydującym czynnikiem w postanowieniu rządu wprowadzenia powszechnej służby wojskowej było stanowisko angielskiej opinii publicznej, której olbrzymia większość **opowiada się za powszechną służbą narodową.**

Powołanie roczników 18-21 lat

na 4-miesięczne ćwiczenia wojskowe

LONDYN, 25. 4. Gabinet angielski **powziął dziś wieczorem decyzję w sprawie przymusowego powołania na ćwiczenia wojskowe wszystkich młodych ludzi w wieku od 18 do 21 lat na przeciąg 4 miesięcy. Po ukończeniu tego okresu przeszkolenia powołani rekruci przekazani zostaną armii terytorialnej na okres 4 lat.**

630 milionów Ł na zbrojenia

wyda Anglia w bieżącym roku budżetowym

Exposé kanclerza skarbu w Izbie Gmin

LONDYN, 25. 4. Kanclerz skarbu sir John Simon wygłosił dziś po południu blisko półtoragodzinne exposé budżetowe w Izbie Gmin, w którym wskazał na spadek w dochodach skarbu państwa wynoszący 17.500.000 poniżej preliminarza.

Przemówienie swoje sir John Simon rozpoczął od stwierdzenia, że w roku 1853 wydatki budżetowe wynosiły 53 miliony funtów, zaś w roku bieżącym są 20-krotnie większe. Wydatki budżetu państwa na rok finansowy 1939/40 wyniosą 922.444.000 funtów bez uwzględnienia budżetów dodatkowych na cele zbrojeń.

Wydatki na obronę państwa, które jeszcze dwa miesiące temu kanclerz skarbu obliczał na 520 milionów funtów, osiągną w bieżącym roku finansowym conajmniej 630 milionów (około 15 miliardów złotych), a nie jest wykluczone, że przekroczą i tę sumę.

Wobec tego, że kanclerz skarbu na podstawie istniejącej skali podatków preliminował dochody skarbu państwa w r. 1939/40 na 918.330.000 f. szt., dla pokrycia niedoboru będą musiały być podniesione niektóre podatki dla zwiększenia dochodów skarbu o 24 miliony funtów.

Długi państwa w ubiegłym roku finansowym wzrosły o 137 milionów f. szt. Całkowite wydatki skarbu państwa bez wydatków na obronę narodową, które w znacznej części pokryte będą z pożyczek, wyniosą w roku bieżącym 675.244.000 funtów. Wydatki na obronę przeciwlotniczą ludności cywilnej wyniosą 42.191.000 funtów, z czego 37 milionów pokryją dochody z pożyczek.

Z dochodów budżetowych kanclerz skarbu przeznacza 237.738.000 f. szt. na pokrycie wydatków na armię, flotę i lotnictwo czyli że prawie że 2/3 budżetu zbrojeniowego pokryte będą z pożyczek obrony narodowej.

Zdziwienie w Anglii

Ambasapor Henderson dotąd

nie został przyjęty przez Ribbentropa

LONDYN, 25. 4. W brytyjskich kołach rządowych panuje pewnego rodzaju zdziwienie, że ambasador brytyjski w Berlinie sir Neville Henderson, który zaraz po przyjeździe zakomunikował niemieckiemu urzędowi spraw zagranicznych, że pragnie rozmawiać z min. von Ribbentropem, dotąd nie był przyjęty przez niemieckiego ministra spr. zagr.

Według informacyj otrzymanych z Berlina, ze strony niemieckiego urzędu spr. zagr. oświadczyć miano dzisiaj telefonicznie ambasadzie brytyjskiej, że min. Ribbentrop, który znajduje się w swoim majątku, z powodu ważnych zajęć nie może przybyć do Berlina i że przyjedzie do stolicy **w godzinach wieczornych**, aby powitać przybywającego dzisiaj wieczorem jugosłowiańskiego ministra spraw zagr. Markowicza.

W dniu jutrzejszym minister Ribbentrop będzie bardzo zajęty rozmowami z Markowiczem wobec czego rozmowa musi być odłożona.

Ostatnio donoszą, że amb. Henderson ma być przyjęty przez Ribbentropa w czwartek.

Represje Gdańska

wobec pism polskich

GDAŃSK, 25. 4. Konfiskaty pism polskich w Gdańsku mnożą się z każdym dniem. Najmniejsza notatka, zawierającą wiadomości o Gdańsku, a częściej o Rzeszy, położenia mniejszości polskiej w Niemczech, lub nastrojach panujących w tym kraju są powodem natychmiastowej konfiskaty. Dziś uległy konfiskacie: „Mały Dziennik", „Kurier Bałtycki", „Express Poranny" i „I. K. C.".

Niepodległość i nafta

Wyniki rozmów

angielsko-rumuńskich

LONDYN, 25. 4. Polityczny korespondent „Evening News" twierdzi, że pomyślne zakończenie rozmów angielsko - rumuńskich jest zapewnione. Komunikat oficjalny wydany będzie dziś wieczór, albo jutro rano. **Głównym tematem rozmów było zabezpieczenie politycznej i ekonomicznej niepodległości Rumunii** i zapewnienie jej o skuteczności udzielonej przez Anglię rękojmi. **W Londynie uważa się za sprawę najważniejszą, by rumuńskie pola naftowe nie dostały się w ręce potencjonalnego agresora czy to w drodze podboju, czy też innej** i w tym celu uzgodnione zostały odpowiednie środki zapobiegawcze.

Dyktatura

w Boliwii

LONDYN, 25. 4. Ze stolicy Boliwii, La Paz, nadeszła wczoraj późnym wieczorem wiadomość, że prezydent Republiki Boliwijskiej, pułkownik German Busch, by zażegnać kryzys w państwie, ogłosił dyktaturę. W orędziu do narodu prezydent, oświadczył, że opozycja usiłowała w kraju dokonać przewrotu i obalić rząd. Busch zapowiedział reformy gospodarcze. Wkońcu komunikat stwierdził, że w kraju panuje spokój.

Pożar na wystawie w Nowym Jorku

Milion dolarów strat

NOWY JORK, 25. 4. Pożar zniszczył całkowicie pawilon przemysłu szklanego na międzynarodowej wystawie nowojorskiej. Podczas akcji ratunkowej trzech strażaków doznało poważnych poparzeń.

Szkody, wyrządzone przez pożar, są bardzo znaczne i przewyższają prawdopodobnie milion dolarów.

Alarmujące wiadomości o żydach

„Goście" ze Zbąszynia

zamierzają „urządzić się" na stałe

POZNAŃ, 25. 4. Organizacje żydowskie zwróciły się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z memoriałem w sprawie zlikwidowania obozu żydowskiego w Zbąszyniu i umożliwienie rozmieszczenia się żydów z Niemiec w różnych miejscowościach Polski. W związku z tym komitet żydowski przeprowadza obecnie rejestrację wszystkich żydów przebywających w Zbąszyniu. Dotychczas bardzo nieznaczna część żydów opuściła obóz i udała się zagranicę, reszta przebywa tam nadal. Rokowania o przyjęcie choćby części żydów z powrotem do Niemiec nie dały żadnego wyniku.

Opinia narodowa w Polsce oddawna domagała się zlikwidowania obozu w Zbąszyniu i rychłego wysiedlenia niepożądanych przybyszów w obawie epilogu, który zagraża obecnie.

Nie sądzimy zresztą, by starania żydów się powiodły. Zbyt jednolita w tym wypadku jest postawa całego społeczeństwa.

Ani Tanger, ani Gibraltar

Zaprzeczenie ambasady hiszpańskiej

Wojska w Marokku demobilizują się

PARYŻ, 25. 4. Ambasador hiszpański w Paryżu, p. Lequerica, ogłosił dziś deklarację, w której **zaprzecza jakoby Hiszpania groziła Gibraltarowi lub zamierzała okupować Tanger. Pogłoski tego rodzaju są — jak powiedział p. Lequerica — wytworem fantazji. Ci, którzy pogłoski te szerzą, chcą niewątpliwie szkodzić współpracy międzynarodowej i wytwarzać nastroje wojenne.**

W wywiadzie swym p. Lequerica stwierdził, że niezmiennym celem polityki hiszpańskiej jest poszanowanie powziętych zobowiązań i traktatów.

Co się tyczy wojsk skoncentrowanych w Maroku, to nie należy w tym widzieć również żadnej akcji zagrażającej pokojowi. Są to tylko oddziały marokańskie, odesłane do kraju, gdzie będą zdemobilizowane. Demobilizacja ta została już rozpoczęta.

Jugosławia nie przystąpi

do żadnej grupy państw

Jak oceniają w Białogrodzie wyniki wizyty min. Markowicza

BUKARESZT, 25. 4. W związku z pogłoskami dokoła rozmów jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych z min. Ciano w Wenecji, korespondent dziennika „Timpul" donosi z Białogrodu, że w autorytatywnych kołach jugosłowiańskich stwierdza się, że **nie może być mowy o przystąpieniu Jugosławii do jakiegokolwiek paktu grupującego pewną ilość państw. Podobne postanowienie nie mogłoby być powzięte — twierdzi się w kołach białogrodzkich — bez przeprowadzenia narad z pozostałymi członkami porozumienia bałkańskiego.**

W Białogrodzie — zaznacza korespondent — podkreśla się serdeczne stosunki, jakie łączą Jugosławię z innymi państwami bałkańskimi, a w szczególności z Rumunią.

Co się tyczy przygotowań do układu z Węgrami, potwierdza się w Białogrodzie, jak stwierdza korespondent — ścisły kontakt z rządem rumuńskim. Omawiając rolę Rumunii na Bałkanach, dziennik „Seara" stwierdza, że staje się ona coraz widoczniejsza i przytacza jako potwierdzenie ostatnio zawarte układy handlowe z Niemcami i Francją oraz obecne układy handlowe z Anglią i Szwajcarią, jak też jednostronne gwarancje angielsko - francuskie na wypadek zagrożenia Rumunii.

Dania nie czuje się zagrożona

ale o środkach obrony nie zapomina

KOPENHAGA, 25. 4. Rząd duński powiadomił parlament o decyzji powołania już w obecnym terminie wyszkolonych szeregowców dla służby wojskowej. Powołanie to miało pierwotnie nastąpić dopiero na okres manewrów jesiennych. Podobne zarządzenia będą wydane również dla marynarki wojennej. W uzasadnieniu tego kroku rząd powołuje się na fakt, że zimowy kontyngent rekrucki obecnie ukończył swój kilkumiesięczny okres wyszkoleniowy i według dotychczasowej procedury powinien być zwolniony. Nowopowołany kontyngent letni rekrutów znajduje się dopiero w pierwszej fazie wyszkoleniowej. Powoduje to powstanie niepożądanej w obecnym położeniu międzynarodowym próżni w gotowości obronnej Danii.

Jak wiadomo, Dania była jednym z państw, które na pytanie, czy czuje się zagrożona przez Niemcy, odpowiedziały negatywnie.

Ohydny mord na przedmieściu Lwowa

Zabito nożami kolportera

LWÓW, 25. 4. Przed lwowskim sądem okręgowym rozegrał się epilog ohydnego mordu rabunkowego, którego ofiarą padł na przedmieściu Lwowa ubogi kolpoter Kardasz. Napastnicy zmasakrowali go nożami i zrabowali mu... 3 zł. 50 gr. Kardasz zmarł w drodze do szpitala.

Pod zarzutem dokonania morderstwa aresztowano robotnika Hinkego i jego szwagra Jaczka, którzy obaj nie stanęli przed sądem.

Po przeprowadzeniu rozprawy, która udowodniła winę oskarżonych, sąd skazał Hinkego na 12 lat więzienia.

Jaczek ze względu na niepełnoletność skazany został na bezterminowe umieszczenie w domu poprawy.

Złóż ofiarę na F.O.N.

Ambasador R.P.

u prez. Roosevelta

NOWY JORK, 25. 4. Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej Potocki przyjęty był dzisiaj na dłuższej audiencji przez prezydenta Roosevelta.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40 Kierownictwo biura, kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P. K. O. Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145. Adres telegraficzny: ABC Warszawa. Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel. 100505 czynny godz. 1—20.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel. 27348. Biuro czynne w godz. 9—19 Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek—Cyganki 34, tel. 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477, Katowice — ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna, **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski, **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne, **Andrzej Płodowski** — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, **Witold Domański** — dział kulturalny, **Tadeusz Żakiewicz** — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej" Warszawa, Al. Jerozolimskie 121